



1. Gra  
2. Im  
3. In  
4. Ma  
5. Gra  
6. Ja  
7. The  
8. Ka  
9. Ka  
10. Ko  
11. La  
12. Mo  
13. Pro  
14. Sy  
15. An  
16. Ad  
17. Cla  
18. Cla  
19. Di  
20. Do  
21. Do  
22. En  
23. In  
24. In  
25. In  
26. In  
27. In  
28. In  
29. In  
30. In  
31. In  
32. In  
33. In  
34. In  
35. In  
36. In  
37. In  
38. In  
39. In  
40. In  
41. In  
42. In  
43. In  
44. In  
45. In  
46. In  
47. In  
48. In  
49. In  
50. In  
51. In  
52. In  
53. In  
54. In  
55. In  
56. In  
57. In  
58. In  
59. In  
60. In  
61. In  
62. In  
63. In  
64. In  
65. In  
66. In  
67. In  
68. In  
69. In  
70. In  
71. In  
72. In  
73. In  
74. In  
75. In  
76. In  
77. In  
78. In  
79. In  
80. In  
81. In  
82. In  
83. In  
84. In  
85. In  
86. In  
87. In  
88. In  
89. In  
90. In  
91. In  
92. In  
93. In  
94. In  
95. In  
96. In  
97. In  
98. In  
99. In  
100. In

Krieg



1. Oratio de coronatione B.V.M. in clauromonte dedicata Christoph. Stembek Ep<sup>o</sup> Chelm. sint.
2. Immaculatum Virginis Deipara liliolum a Joa. Bapt. Agnensi et Stan. Jos. Bieranowski  
utroque oculis seu visu orbato elaboratum et dispositum. Crac. 1675.
3. Inaecepta sanctissima Virginis Montanae p. Thom. Promnicki ex voto. Oratio. Crac. 1667.
4. Majestas sacra clauromontana Imaginis p. Dionys. Chelstowski. O.S. Paul. Clauromont. 1717. Orat.
5. Graeculum parthenium Virg. Deipara honori a Jo. Bapt. Agnensi et Stan. Jos. Bieranowski Crac. 1668. simil. n. 2.
6. Sanctissima Virginis De. Matris Reg. Pol. Majestas a Seb. Piskowski versib. dem. Crac.
7. Thectum Mananum.. in nemore straycendi a Joan. Bytomski. productum Crac. 1642.
8. Karanie przy lwozym toleonn. Dziękczynieniu za Dekret Kanoniz. Bł. Stan. Kostki przez  
Stefana Szaranieckiego J. r. 1715. 3. L. t. miane. Krak.
9. Karanie Jara Chmz. Benedykta gminskiego na Ur. B. Stan. Kostki. 1677 miane. w Krak.
10. Korona z pschwał. W dwóch d. uwrta p. A. Ant. Lipiewicza O.M. Krak. 1748. J. Jan. Nep. i Ant. Padew.
11. Łaska i pieczęć nadwornia Władysława. czyli: Karanie na Jan. Książ. i Jan. Nep. p. A. Fortunata  
Łosiewskiego w Krak. 1732. + Franciszkańca.
12. Malogranat albo Karanie przy ciekach Darny. X. Jan. Chmz. p. Wojc. Ciarnocki J. Krak. 1636
13. Promoja Kanonizacji J. Jara Kent. czyli: Karanie p. A. Fortun. Łosiewski Krak. 1732
14. Syn przyrastający J. Jozef. czyli: na Karanie p. A. Marcelli Dzieciulski Franc. Krak. 1725.
15. Aumen Dolow ex obitu Stan. Stembek. Ep<sup>o</sup> Crac. p. Mathias. Jos. Kolzdowicz Crac. 1721.
16. Ad mentem Patria caput. Stan. Leszczyński in fastos gloria relatu a Coll. Pozn. J. r. rel. Pozn. 1699.
17. Clavis aurea facta seu in obit. Melch. Michasowski, Joa. Stan. Dziadoski p. Crac. 1687.
18. Clavica mortis feralia Jo. Greg. Popiwick ab. academ. exegit. Crac. 1758.
19. Dissertationes sup. rubricas de sepulturis et sumptib. funeb. p. Andr. Lipiewicz p. Crac. 1751.
20. Dolorum oneraria navis in funere Stan. Łuc. Opalenski p. Seb. Fortowski Crac. 1712. Orat.
21. Dolor Patria eternus in funere Constantini. Feliciani Szaniawski Ep<sup>o</sup> Crac. a Congr. S. Crac. 1732. elegia.  
Encomium ad volumines elegias  
In obitum Veron<sup>ae</sup> Principis } deficiunt.  
Lactura orbis Diterani transmissa }
22. Ligejce J. Lelisy w Sakubie Mordhynie adumbrany od Koll. Krak. J. r. 1729. Koizryc
23. Fatalis luna pallor ad urna. Jac. Mordhyn a Coll. J. r. Crac. 1729 adumbraty Orat. et farnen.
24. Memoria saeculor. in obitu Aug. II. p. Ign. Cant. Herka. 1734. Panegyris
25. Monumentu. Dolow Maria Josepha Reg. Pol. in obitu Versy lat. et pol. p. Stan. Krawski Crac. 1758.
26. Medela doloris in obitu Franc. Ant. Stogowski. porrecte p. Joan. Bryszkowski Crac. 1672. Orat.
27. Monumentu aurea piperni exaratu. in ob. Alb. Korywicki. Arch. Ep<sup>o</sup> Lesz. p. St. Jos. Bieranowski Crac. 1677. Orat.
28. Murnu et dolor saeculor. Stan. Dębski Ep<sup>o</sup> Crac. compilatę a Collegiis J. r. Crac. 1700.
29. Parasceve in obitu Joann. Lukini p. Ant. Jos. Kolzdowicz. descripta Crac. 1750. Poetis.
30. Splendor Korybutnei Syderi in funere Mich. Reg. Pol. a Mathias. Brocki carmine consecratę Crac. 1676.
31. Trophæum z paniskiego urodzenia. na pogrzebie Stan. Chomekowski p. A. Bruna. Odick. 219. J. r. Crac. 1729. Karani
32. Trophæum ex immatura morte Helena Opalinia in bal. Cythu. a Carolo Trewani. p. neg. consecr. Crac. 1676.
33. Vira mors seu mortis superbo virtę et gloria in exequiis Georg. Duc. a Tharaj a Nic. Grodzinski Crac. 1631. elegia.

24. Authores in his miscellaneis pter Anonymum sunt 24.

Anonymus 1, 16, 18, 21, 22	Gminski Jan Chmz. Benedykt 9.	Fortowski Sebastian 20
23, 28.	Grodzinski Mich. 35.	Trewani Carolus 32
Agnensis Joa. Bapt. 2, 5.	Herka Ignat. Cant. 24.	Kolzdowicz Ant. Jos. 29.
Bieranowski Stan. Jos. 2, 5, 27.	Kolzdowicz Mathias Jos. 15.	
Brocki Mathias 30.	Lipiewicz Andreas 19.	
Byzskowski Joann. 26.	S. A. Antoni O.M. 10.	
Bytomski Joann. 7.	Łosiewicz A. Fortunat 21 J. r. 11, 13.	
Chelstowski Dionysia O.S. Paul. 4.	Osiecki A. Bruno 21 J. Paul. 31.	
Czarnocki Wojciech J. r. 12.	Piskowski Thomanus 3.	
Dziadoski Joa. Stan. 17.	Prasowski Stanislaus 25.	
Dzieulski A. Marcell. 21 J. r. 14.	Szaraniecki Stefan J. r. 8.	



D. XIII. 29.



31

WIELKIEMU JMIENIOWI  
JASNE WIELMOZNEGO  
JEGOMOSCI PANA,

z CHOMĘTOWA, HRABI ná BAŁTOWIE y JASIENCU.

WOIEWODY y GENERAŁA XIĘSTWA  
MAZOWIECKIEGO, HETMANA  
POLNEGO KORONNEGO.

S T A R O S T Y.

*Cherbowną Prześwietnego DOMU STRZAŁĄ, przy  
Konkluzyi Pogrzebowego Aktu*

przez

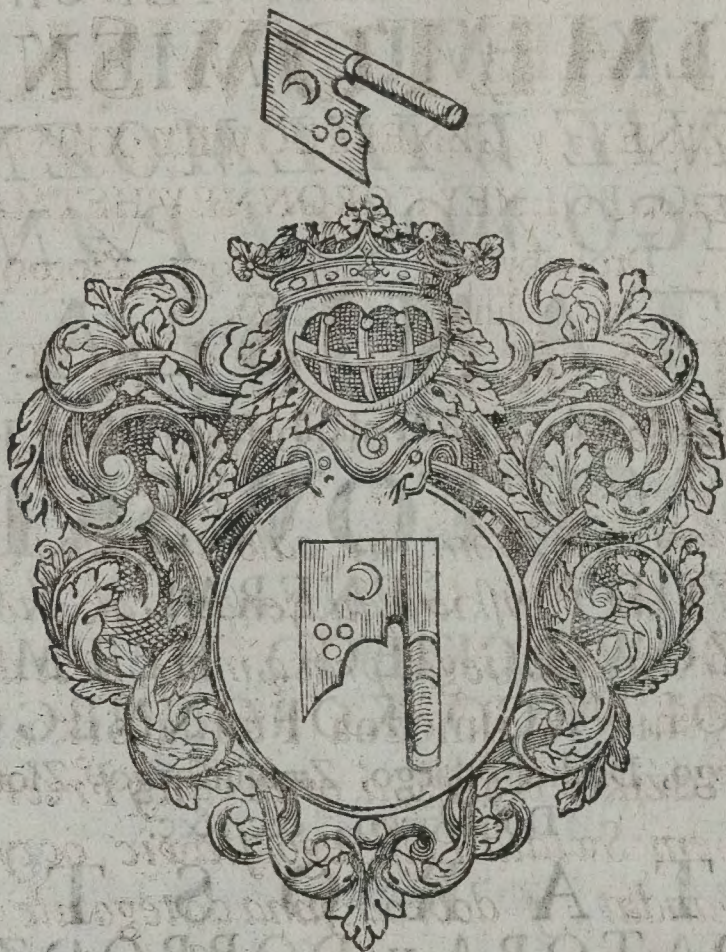
W Y R Y S O W A N E.

P O D A Ñ E.

Typis, Clari-Montis Częstochoviensis.



NA STAROZYTNY KLEYNOT  
J. OSWIECONEGO DOMU  
TARŁOW.



I.

MIESIĄC, Sławy, *Insigne*, á TOPOR Honory  
Zńczy, więc gdy się zeszły te w STARZĄ Splendory  
TARŁOW; niechay w niej żaden Honorow, nie liczy,  
Bo wszystkie razem z Sławą, DOM TARŁOW dziedziczy.

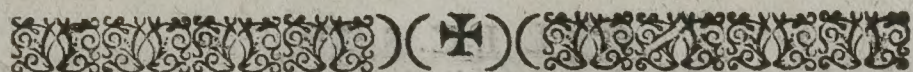
II.

STARZA, Cney HETMANOWEY, MIESIĄC obeymuie,  
Bo HETMANOWA, NIEBO, w swym SERCU piastuie.

III.

Náznaczył STARZĄ XIEŻYC; wiedzcie z tąd Ziemiianie,  
Ze iasny w Cnotę, w Sławę, Niebu się dostanie.





**ŃASNIE WIELMOZNEY  
J.M.P. DOROCIE**

z CZEKARZOWIC,

HRABINEY ná BAŁTOWIE, y JASIENCU.

**CHOMETOWSKIEY**

WOIEWODZINEY, y GENERAŁOWEY XIĘSTWA MAZO-  
WIECKIEGO, POLNEY KORONNEY HETMANOWEY.

Rádomskiey, Drohobyckiey, Zwolinskiey, Złotoryjskiey, Do-  
linskiey, &c. &c.

**STAROSCINEY.**

Páni, Fundatorce y Dobrodzice Miłościwey.

**A** Nibym pomyslił, cále niegodną, iako ná ten  
czás, Páńskiey Audyencyi, tak y teraz konspe-  
ktu ludzkiego, pracą moię, przed Twoie, lá-  
śnie Wielmożna Fundatorko, y Dobro-  
dziko Násza, á oraz cáley Przeswiętney Fá-  
niliey, yowšem Swiátá Polskiego stáwić oczy, gdyby mię  
Łáskawy Mándat, y dobroczynna do tego nie przymusiła  
Obligácyá, bom rowney z owym reflexyi, co náписаł:

Pagina Iudicium Magni subitura Catonis

Expavet, ut Clatio missa legenda Deo.

Dosyc z siebie ciemne opus, bo od niezdolnego geniusu,  
y w szczupłości wypracowane czasu, á kiedy ieszcze Dru-  
kárskim przyczerni się prelem, samymi, nieprzyiázney  
Zoiłow powiece, stánie się Cymmeryámi. Iednakże, lubo  
nie iestem filius lucis, bo w Pustelnicznych, z Oycem y Pá-  
tryárchą Zakonnym, ukryty, y wychowany Umbrách, ábym  
L.W. Fundatorki y Dobrodziki, zadosyc uczynił wo-  
li, Káznodziejską, bez zwykley Panegyrystow ozdoby,

)(

tak



tak tylko, iako, na ten czas lichy mógł wystarczyć rozum,  
 bez wszelkiego przydatku, mowę, publicznemu odważam  
 się prezentować Świātu; ani się dziedzicznego serc owych  
 malum, ktore sua tantum, facta mirantur, & vulgant,  
 wzdrygam obtrektacyi, bom niepochybną Cherbownego  
 I. W. W. M. M. Páni Dobrodziki, STARZY ubespie-  
 czony Protekcyą, że kiedy ley, na wrodzoney Krásomow-  
 com eloquencyi, schodzi promieniách, lásnieiący, w Cher-  
 bownym STARZY, Luminarz, swoim ią oświeci splen-  
 dorem; y ieżeli nie dyskretna, zbyt kuącego w Cenzurách  
 światá, zechce kawillować Crisis, Domowy, I. W. Fun-  
 datorki y Dobrodziki, na odsiecz przybędzie TOPOR,  
 Tak wielkiey bowiem Przeswiętny Domu twego KLEY-  
 NOT, powagi, y potencyi, że iako sobie na każdym miey-  
 scu, Chwały y Sławy wystawić TROPHÆA, tak Klient-  
 tom swoim, zupełne prowidować wystarczy bezpieczeń-  
 stwo. Wiem ci ia, nieporównaną I. O. DOMU Twego  
 Chwałę, bo ta samá, którą między Eurcpeyskiemi Páń-  
 stwy, Polskie zaśczyca się Krolestwo, estymácii y Hono-  
 ru strukturá, nie insym, iako ad gloriam, tak podobno &  
 ad invidiam, stoi wybudowana Instrumentem, tylko Cher-  
 bownym I. O. DOMU Twego TOPOREM, ktorego  
 Stáróżytności czynić scrutinyum, nie iest intentum mo-  
 ie, bo każdy przyznac powinien, że Wielkiey S T A-  
 R Z O W Sławy, nikt látami zliczyć niezdola, ktorey kom-  
 putowi, y całę niewystarczają wieki? mało to powiedzieć, że  
 lednesz Wászemu Kalebki STARZY, ktore y Świātu  
 Polskiemu, bonie wprzód Pierwszych Imienia Lechickie-  
 go Kondytorow, Lechá, y Krákusa, Septemtryonalne wi-  
 działý Kraie, niżeli Wielkiego STARZY, ádorowały Por-  
 tytorá. Trzebáby pominąwszy, przed tysiącami lat kwi-  
 tnących



tnących, w Francyi *FRÉMEIOW* y *REMLIUSZOW*,  
w Fránkonyi, *STRETENIUSZOW*, w Misnyi *MU-*  
*TISCHENIUSZOW*, y *GORLILIVSZOW*, w Bą-  
waryi *LESCHENIUSZOW*, albo do Lidyiskich prze-  
brać się Máiestatow, ktore Krolewskiej insigne Godno-  
ści, prezentowały *TOPORY*, albo Tunedyiskie przebie-  
żec Kráiny, ktorých y Páńskiego Urodzenia, y Szláchet-  
nych Funkcyi znak naypryncypálnieyszy Topor, albo Rzym-  
skich Potentatow, ná gornym Capitolium z lustrowawszy  
Obrázy, pierwszego, preeminencyi Césarskiej *Affertora*,  
*IULIUSZA*: *Cæsar à cædendo, quod bipenni, pro*  
*insigni uteretur, stáwić ná froncie, Smiało powiem,*  
*samychby tu Bogow, zásięgnąć trzebá stárożytności, aby*  
*początek, I. O. Kleynotu STARZOW*, od Naywyższe-  
go wymiesć *JOWISZA*, ktorego, że Cherbem był *TO-*  
*POR*, iáko Strabo piše, *Labra-Deum*, to iest Bogiem  
intytułowáno Siekierzystym. Niechże żaden nie rozumie  
że swoim, Dawność *I. O. TARŁOW TOPORA*, do-  
státecznie wymierzył Pánegirykiem, kiedy, w Rzymskiej  
Monárchyi, pierwszą mu z Iuliuszem, przy tym záleceniu:  
*Nemo potest altius erigi, quàm cui potest Roma*  
*committi, zápisal promocyą, to chwalebnieysza, że same-*  
*go Niebá Rządce, łowisá, Cherbownego Kleynotu swego,*  
*ráchuie Prymiceryuszem. Acz, ferrax Terra Deorum,*  
*J. O. DOM TARŁOW. nigdy bez ziemskich, qui Pá-*  
*ter est Patriæ, Numinis instar erit, nie zostawał Bo-*  
*gow, bo iák raz Naypierwsze w Oyczyźnie, w Dwunastu*  
*omych Woiewodách, ktorzy po zesłey, z Lechickiego Po-*  
*lá, Krákusa Fámiliei, całego Gubernę, Principis in vi-*  
*ces subevnte manu, administrowáli Krolestwá, w J. O.*  
*STARZY, Celsissima TARŁOW Numina, & Nomi-*



na, posiadły subsellia, tak nieprzerwaną, w nayośobliwŝy  
 zámŝe Maieŝtatow, dla nienaruszonego, w Wierze, Cno-  
 cie, Miłosci Oyczyzny, obserwancyi Regnantow, y Wiel-  
 kich Zasługách kándoru, obŝituiąc Respekt, one trzymá-  
 ią sukcessyą, nie żeby z Honorow I. O. STARZA, brał  
 ozdobę, ále że z niego Honory, swoię máią mágnifikę.  
 Y przyznam, należałoby przedłużonym wiekow Kátalo-  
 giem, komputowánym J. O. DOMU TARŁOW, re-  
 gestrować Honoryuŝow, ale czy podobna Iliadę Home-  
 rá, zámknąć in Nucleo? czy można nieprzeliczonych  
 II. WW. TARŁOW Imioná, ŝczupłym skompendyo-  
 wac kárteluŝem? bo kogos̃ wprzod wspomnieć, I. W.  
 NAWOGIUSZA z Czekárzowic y Tęczyná, Woiewo-  
 dę Sándomierskiego, czyli Syná Iego, OTTONA, ná-  
 tymże samym zásiadáiącego Krzesle, y Czterech po so-  
 bie II. WW. TARŁOW, NEORYUSZA, ZAKLI-  
 KĘ, dwóch FANOW, oprócz inŝych Woiewodow San-  
 domirskich, zostáwił Sukcessorámi; przydácby y I. W.  
 HIERONYMA TARŁA, Walecznego Podola, y Ukrá-  
 iny Propugnatorá, oraz nie pospolitym przykłádem Ho-  
 norow Kontemptora, który ŝpráwiedliwą w rekompensę  
 Woiennych Czynow, dystrybutą, konferowánego od ZY-  
 GMUNTA, z wrodzoney pokory, Sándomierskiego nie-  
 ákceptował Woiewodztwá. ALEXANDRA, PIOTRA,  
 GABRYELA, y inŝych dawnieyszych Woiewodow Lu-  
 belskich? czy nie zgásłego ieŝcze, w pámięci ludzkiej, I.  
 W. STANISŁAWA? Stryiá Twego, ktoremu, Virtus  
 ad Honores, Pietas ipsos fecit ad Superos iter; czyli  
 teŝ ninieyszego (życzę cum primaria auxeli dignitatis  
 w tysiączne wieki) J. W. ADAMA TARŁA, Woiewo-  
 dę Lubelskiego, Stryiecznego Twego? który: per magnos  
 gradi-



graditur spectandus Honores, emeritus Martis studijs, Castrisq; Minervæ. Ukoronowała lubo nie bez zasług, w przod, (muszę mówić) Stolicą na ziemi CHRYSTUSOWA, a potym Nayiasnieysze Sarmatów Solium, I. W. PAWEŁA TARŁA, Arcybiskupią Lwowskię Archi-katedry preeminencyą, STANISŁAWA TARŁA Przemyślską, BARTŁOMIEIA y PIOTRA, pierwszego Stryią, drugiego Stryiecznego Twego, Poznańską Infułą, verticibus magnis, rubeæ fulsere tiaræ, emeritæ merces virtutis, ale Prym daie cały Europeyski Swiät, in vivis, (day Boże, iako naydłużey,) zostaiącemu, J. W. JANOWI TARŁOWI, Biskupowi Poznańskiemu, ktorego nie tylkc Imię pełne łaski, IOANNES GRATIA; ale y serce, ze wszytkich Cnot infuzyą, Niebieskie odziedziczyły Gratia. Mąią z czego cieszyć się, & animis consurgere in altum, I. W. FRANCISZEK TARŁO. Kąstellan Lubelski, Stárosta Wieluński, I. W. Stárosta Stężycki, y wszyscy I. O. DOMU Fámilianci, że im, poprzednicza, tak wielu J. J. W. W. TARŁOW Excellencya, do gornych Krzesel y Ministeria, do Sławy y reputacyi, pewnym manuduktorem, bo niepłonie Domowy o niey napisał Poetá:

Nie tak waleczne Ottoná Topory

Brzmia po Quirynách, ustaia splendory

Lydyiskie; kiedy równać się z TARŁAMI

Chcą Państwa Rzymskie, gąsna z Augustami.

Wzdrygam się Jásnie Oświeconych, Jásnie Wielmożnych DOMU TARŁOW, Pánegyryzować Heroin, nie tylko ztąd, że każda z nich, by naydowcipnieysze, zwycięża pochwały, y Elogia, ale że y to musiałbym powiedzieć, że czymkolwiek się, w Cherbownych Kleynotách, naypryncypálniey może, zdobić, y popisować Orzeł Polski, to wszyt-



ko na I. O. DOMU TARŁOW, zkolligowane, y zkon-  
 katenowane Ozdobę. A żebyśmy owe, w łásnie Oswieco-  
 nych Xiążetách, WISNIOWIECKICH, KORECKICH,  
 ZBARASKICH, OSTROGSKICH, ZASŁASWKICH,  
 SANGUSZKACH, CZARTORYISKICH, LUBO-  
 MIRSKICH, &c. zámilczał Lumina, w fásnie Wielmo-  
 żnych, SIENIAWSKICH, SZEMBEKACH, POTO-  
 CKICH, ZAŁUSKICH, DONHOFFACH, &c.  
 &c. Decora, to w naypierwszey powinno bydz Cenie,  
 co żyjące kontentuie oko. Cherbownymi fásnie Wiel-  
 możnych MNISZKOW PICRAMI, Wielkie J. W.  
 I. M. Páni KONSTANCYI MNISZKOWEY, Wiel-  
 kiej Koronney MARSZAŁKOWEY, Imię, między  
 samymi pisać Boginiami, z którą y Niebieskie parágono-  
 wacby nieśmiały lunony: Státeczne Mądrych zdanie, że  
 gdyby się gornego Olympu Bogiń, na ziemię przeniosła  
 Guberná, wszytkieby iednostáynym KONSTANCYI,  
 Berło przyznały konsensem, W Chorągwi Hieroglifiku,  
 Signum magnum, insi Vexillum magnum, Apokáli-  
 ptycznemu, Mężycá pokazána oku, ále J. W. ANNA  
 zCzekárzowic, Woiewodżina Smoleńska, pod CETHNE-  
 ROW CHORĄGLEW, co Niebo, miało pozorow, wszy-  
 tkie oraz záwoiowała, y w sobie samey z koncentrowála.  
 Nie tak iásne, Cynthia po gornych sferách rzuca swiá-  
 tła, iáko I. W. KASZTELLANOWA Rádomska,  
 przy LANCKORONSKICH PŁOMIENCZYKU  
 Godna, Cnot, y Swiętobliwości iásnieie Mistrzyni, Z Ne-  
 ktarowym Medyolánu Oratorem, y Infułatem mowie  
 Ambrozým: Virginis Nomen, Omen Virtutis, Pánień-  
 ski Tytuł y Honor, pewny Cnot wysokich, y gwalitetow  
 zacnych



zacnych prognostyk, ktore ieżeli kto, na Pánięską J. W.  
 ELZBIETY TARŁOWNY, Kancelarzanki W. K. O-  
 sobę, ciekawą obroci powiekę, wśytkie oraz iak w naywy-  
 bornieyszym upatrzy zwierciadle. Aieżeli na mnie cen-  
 zura padnie, żem tak, wielu I. O. DOMU TARŁOW,  
 zapomniat Senatorow, y Ministrow, anim owych, I. W.  
 MIKOŁAJOW w przod Chorążych, a potym Kancel-  
 rzow Wielkich Koronnych, JANOW Radomskich, ZY-  
 GMUNTOW Bełskich, Kástellanow wspomniat, wy-  
 znawam, niezdolność y niewiadomość moię. Za tysią-  
 czne inſe encomia, Nieśmiertelney godnego pámieci  
 kładę, I. W. KANCLERZA Wielkiego Koronnego, Oy-  
 ca Twego, F. W. Fundatorko, y Dobrodziko Náša; bo:  
 dignus, quem protinus omnis, perpetuo celebret No-  
 mine Posteritas. Callim. Nie tyle kochał swego Máce-  
 do Ephestyoná, ile Nayiasnieyszy Regnantow Polskich  
 Máiestat, Kancelrza swego I. W. TARŁA, On Im iako  
 Os Regum, na usługę, w Mądrości Kátonow, w ſczyro-  
 ści Demosthenesow, w wymowie Tulliusow, konsekrował  
 Usta, a MONARCHOWIE, F. W. TARŁOWI, serce.  
 Ufam w Bogu, że niewymowne Cnoty, y nigdy nie wy-  
 explikowane I. W. KANCLERZA Zasługi, ktorych Sár-  
 mácka Koroná, zawdzięczyć godnie niemogła. Szczodro-  
 bliwość Boska, I. W. KANCLERZOWI, do iásnego, Tá-  
 iemnic TROYCY Przenayswiętszey, widzenia, rekompen-  
 sowála admissyą: ut videat summi secreta Tonantis.  
 Ale choćby komu, wysokie láśnie Wielmożnych Progeni-  
 torow Twoich, tájne były prærogátywy, w Twoiey I. W.  
 Fundatorko y Dobrodziko, oczywiſcie pokázuią się Oso-  
 bie; nie tylko, Filius, imago Patris, ále y w tak Zacney



Corze, Extraordynarynych Cnot Rodzicielskiej Pary, żywy godzi się widzieć abrys, y konterfekt, Nądziwić się nie mogła Stárożytność, chwalebnym swoiey przymiotom Pándory, które ley, báiecznych składką Bogom oddała wprezencie, ia iednego iestem z Poëtą sentymentu:

Pándorá, z gásnie, to Pallády zdanie,

Jeżeli z TOBA, poydzie w porównanie.

bo choćnieysza ręka Tego, o którym Apostoł mowi: Wszelki dar naylepszy, y wszelki datek doskonały, z wyfokości pochodzi, od Oycá Swiátłości. I. Iac: I. v. 17. *sprowadziła to, że:*

Kiedy w inszych iásniącą Cnoty promieniami,

W Godney się HETMANOWEY, wydała Słońcami.

Srożyć się tu, czyiaśkolwiek nie może cenzurá, że Nayiásnieyszych Cnot Twoich, które chyba Niebo samo, iáko zwać, y osácować, tak y rekompensować potráfi, Typem zda się bydz, iásnieiąca, w Cherbownym STARZY, Cynthia, bo y tá æmula folis, iák wielkim splendorem, tak y osobliwą, niebieską y ziemską zrzenice, kontentuię pięknością: Grator est oculis Lunæ lux, lumine Solis. A do tego, mnie się zda, że owá miła náder, Izáiaszą Proroká, który, wießzym Izráelowi zápisował Duchem, że ciemney Prezydent nocy Miesiąc, Słoneczney miał dorość jásności: erit lux Lunæ, ficut lux Solis, Isaia 30. v. 26. obietnicá, ná ukrytym, w I. O. STARZY Twoim, I. W. Fundatorko y Dobrodziko, iuż się spełniła Luminarzu, bo nie tylko, Godnemu wielkich Domow Zaszczytowi, promieniami wyrownał Słońcu, ále y dáleko przewyższył. Musiał bydz kiedys bez swiátła, owego Monárchyi Angielskiej Moderatorá Xiężyc, że raz Kwádry, czy Petni ni dochodzącego, z wielką fercá upátrzymyßy kontentecą,

*pisat*



pisał sobie wesoło: *Iam mea, Luna in auge*; y Henryk  
*Franciſka Syn Francuskiego*, dopiero w nadziei zostawał,  
 że *Krolewskiej Jego Insigne Osoby Miesiąc Nowy*, miał  
 kiedykolwiek sferyczney w dárach *Natury y Fortuny*, do-  
 czekać się ozdoby: *Crescet, donec totum impleat Or-*  
*bem*; ale *I. O. STARZY Luminarz*, żadney niezná-  
 jący odmiány, zámſe w *Wielkich Cnot Pełni*, zámſe  
 w *Zupełnym Zasług Cyrkule*, zámſe też *Honorami*, swiá-  
 tá *Phebon* równa *Nayjaśnieyszym*. Y owſem czyni każdy  
 sobie z tąd, pewną, nieskończoney nigdy, *Chwały, Sławy*,  
 y *Honorow* *J. O. DOMU TARŁOW* prognosim,  
 w owych zápisana wierſbach.

*Ut Lunæ æterno splendet fulgore BIPENNIS*

*TARŁONUM pariter, Fama perennis erit.*

*Ják STARZY wieczny Splendor, Cynthya srebrzysta*

*Dawa, ták TARŁOW IMIĘ, y SŁAWA wieczysta.*

Y toć to motivum, że lichy kárteluſz moy, który pod  
*Pańskie*, z pokorną adoracją, rzucam stopy, do *Jaśno-*  
*świętney Twego KLEYNOTU*, gárnie się *Protekcyi*, nie  
 żeby, żalu serdecznego ponawiać usiłował *Ranę*, álbo  
 ulubionego *Przyjaciela*, *Jaśnie Wielmożnego WOIE-*  
*WODY y HETMANA* stawiał przed oczy, bo  
 trzyma, że wiernieyszą, w sercu y pamięci *Twoiej*, ma  
 konserwę, niż kochany, u *Ludwiny Cesarzowej Bálbi-*  
*nus*, w *Dyamentowym*, serdecznego pálca, zachowany pier-  
 ścieniu, ale żeby Jego był záſzczycony splendorem; á oraz  
*Fundatorską Twoię*, ná *Mieyscu Świętym Jaśney Gory*  
*Częstochowskiej dobroczynność*, potomnym głoſił wie-  
 kom. Szczegulną to bowiem dyspensacją sporządzili *Nie-*  
*bá*, że kiedy *Przecudownemu*, bo samego *BOGA Ręką*,  
 ná *Cypryszym Domu Loretáńskiego Stole*, odmálowa-



nemu Portretowi, w Świętej Kąplicy J. O. Hrabion  
z Tęczyną OSSOLINSKICH STARZA wystawił Ma-  
jestat, Kolligacki Jásnie Oświeconego Hrabion z Cze-  
karczowic T A R Ł O W, Wniebowziętej MARYI, Ty-  
tulárną w Bazylice przyległej, Ołtarza Wielkiego Sto-  
licę, Páńsko y bogáto wybudował TOPOR. Więc nie-  
chay Łaskawy, to nikczemne opus, znajdzie I. W W.  
M M. Páni, Dobrodziki, Respekt, ktorego Author, że do-  
státecznym J. O. D O M U Twego, y Wielkich Cnot  
Twoich, bydz nie może Oratorem, obligowanym, przed  
Obrázem Naydosłownieyszej M A T K I Boskiej, o iák  
Nayszczesliwszej I. W. Fundatorki, y Dobrodziki, powo-  
dzenie, Łask Boskich affluencyą, y zdrowie, w niezámie-  
rzone látá, iáko nayszerstwieyszej, będzie Exoratore.

Jásnie Wielmożney W. M. M. Páni, Dobrodziki

náyuniżeńszy flugá, y  
niegodny Bogomodlá,

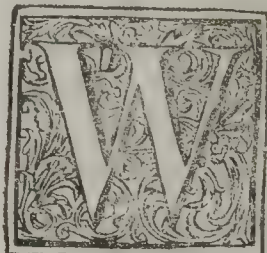




Ad M. D. G. P. V. S. L. C. H. S. S. P. P. O. P. V. S. A. C. T. C. T. I. C. A.

# K A Z A N I E

*Sagittæ potentis acutæ, cum carbonibus desolatorijs.* Pf. 119.



Yznawam, nieograniczoną, naywyższego, BOGA naszego Maieſtatu, władzą, y onę pokornym iako niegodna kreatura ádoruję ſercem, życie przy tey gotowem ſożyć aſſercyi: *Sagittæ potentis acutæ, cum carbonibus desolatorijs*, że w rękach BOGA naszego náder mocnych, oſtre náder ſtrzały, y nietylko żarzyſte, y wízyſtko ruinujące wagle, ále y ſmiertelne kárbunkuły: *Dextra Tonantis habet, truculentas ipſa Sagittas, atq. ſuos hoſtes igne cremante ferit*, iednakże lubo wízyſcy ieſteſmy obligowani, ſkrytych ſądow Iego dyſpozycyą, wdzięcznym ákceptować áffektem, przecięż trudno nieubolewać, że záoſtrzonego tych ſtrzał grotu, Przeſwiętny DOM JASNE WIELMOZNEGO J. M. PANA STANISŁAWA HRA-BI ná Báłtowie y Iaſiencu CHOMĘTOWSKIEGO, WOIEWODY y GENERAŁA XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO, HETMANA POLNEGO KORONNEGO, Rádomſkiego, Drohobyckiego, Zwolińskiego, Złotoryjskiego, Dolinſkiego, &c. STAROSTY, bá Cherbowna STRZAŁA, y owízem Pánka iego Oſobá, pierwſzym ſtála ſię celem. Ah nieſzczęſcie! *Inclita ſemper, facta furentis meta Sagittæ, eſt DOMVS*. Niechayciby te ſtrzały, nád nieprzyiąznymi, Nayſwiętſzemu Imieniowi Iego, ſrożyły ſię rebellizántami, bo mieli od Proroká przeſtrogę: *Ego Dominus locutus ſum, quando miſero ſagittas peſſimas in eos, erunt mortifera. Ezech: 5. v. 26.* á przecię nie tego nie apprehenduiąc, ſmiało przeciw BOGU grzelżyli. Nie pohámowaną, bo zwyczajną Heretykom, zá pánowania Ludwiká Polſkiego, y Węgieſkiego Krolá, przeciw Koſciółowi Świętemu, Miáſto Wrocláwskie powſtało furyą, bo deputowanego od Stolicy Apoſtoliſkiej, Wiary ſwięty Inquizytorá. Wielebn: Ianá Svvenkenfeld znáczne Zakonu Káznodzieyſkiego *Decus & ornamentum*, o to, że ná ſektę Begwinow, z wielką ſzkodą Duſz ludzkich gráſſuiącą, náſtąpił, okrutnie zaniordowało, nie czekáiąc ziemſkich Windykátywy ſądow, Niebo, ſamo *in ult-*

A

*tionem*



tionem powstało, bo zaraz po śmierci, dnia osmego Maja, w Uroczystość S. Stanisława Biskupa y Męczennika, Korony Polskiej Patrona, widziano Anioła z obojętnym mieczem, który na Wrocław ogniste rzucał iak strzały wagle, dla czego całe prawie Miasto Wrocławskie zgorzało, y wiele Obywatelów poginęło, *M. S. Chrzastow: sprawiedliwa na świętokradzkich zemsta zaboyców: Effusor sanguinis, dum in necem proximi, suas tendit manus, celestis dexteram potestatis provocat in vindictam. Neoth: ale* I. W. WOIEWODY y HETMANA, iako Cherbowna STRZAŁA, STRZAŁA, wyboryczna, y Boskiemu ulubiona Majeństawi: *SAGITTA ELECTA*, tak cały Prześwientny DOM, nie tylko od podobnego daleki kryminału, ale y żadney, przed niebem y światem, nie mający noty: *semper Domus ista, innoxia vixit. Stat.* W lamente y frogie narzekanie, obrociło się wesele Babilonu y exultacya, dziedzictwo Boskie *filijs confusionis* kością w gardle itaneło: *exultaverunt, & magna locuti sunt diripientes hereditatem Domini*, bo owá Boskiego Majeństatu obietnica, czy pogrozká: *adducam in Babylonem congregationem gentium magnarum de terra Aquilonis*, sprawdziła się; Sprowadził BOG zaboyńczymi narodem uzbroiony strzałami, ktore cały Babilon trupami zaprzatnęły: *Sagitta eius, quasi viri fortis intersectoris, non revertetur vacua. Jer: 50.* Nic słuszniejszego, iako takowa uzurpatorom dziedzictwa Boskiego retribucya, żeby to serce, ktore niesłusznym uwiedzione appetytem, poświęconego BOGU pragnęło kawałka, iadowita zraniła strzałá, y śmiertelny opánował kárbunku; bo *ut magnes ferrum, succinum paleam, sic rapina sacrorum, mortem ad se plerumq, trahit atrocissimam. Salm: takci y* u nas zá Bolesława Wstydliwego w Roku 1276. wydźiercę dobr Kościelnych Szlachćicá, ognistymi czárći aż na śmierć ubiczowali bąsałkami, iako Bielski pisze; drugiego zá Kázimierza Czwartego, że uporczywie Czynszow y Dzieśięćin oddawać niechćiał, Czart opętawłzy, ieszcze tu na świećcie, piekielnymi palił wáglami; á gdy zá Władysława Trzeciého, zá podburzeniem *filiorum Belial*, niektorzy Pánowie, na Seymie Piotrkowskim, przeciwną oddawaniu Czynszow y Dzieśięćin, wyrobić chćieli Konstytucyá, po zerwanym *in hoc puncto* Seymie, wszyscy adwersarze Kościoła, tegoż samego pomárli roku, dla czego potym surowo opisano wydźiercow Dzieśięćin, y oppressorow Kościelnych. Prześwientny DOM I. W. WOIEWODY Mázowieckiego, HETMANA Polnego Koronnego, nigdy Boskiey chćiwie nie tykał się cząstki, y owszem swoię własną, ktorá iak drugi Iákob, krwawą pracą, y przezorną pozyłkał industryá: *quam tulit de manu Amorhei in gladio & arcu, Bogu konsekwował porcyá.* Dowodem tego, tuteysze Prześwientne Sámbor-



Sámbońskie Collegium, y z zácztým Kościołem, świadkiem drugie Collegium Drohobyckie, wyznáią, Báłtowki, Iasiennicki, y inne Kościoły, pyzyzna y Mieysce Święte, Przecudowney Mátki Boskiej, Jáśna Górą Cześćtochowką, wśzytkie te I. W. WOIEWODY Mázowieckiego, HETMANA Polnego, Wielkiego Dobrodźciá y Fundatorá łwego Imię, *orbi referunt, atq; ipsa ad sidera tollunt*. Mnie w pada w reflexyá owá Ewángeliczna Łukasza S. Historya: Káfarnáimski Pułkownik miał w domu łwoim w oczywistým niebespieczeństwie życia, kółztownego bárdzo sługę: *Centurionis servus erat moriturus, qui illi erat pretiosus. Luce 7.* Więc stawa *coram Domino vite & mortis*, z pokorną expostulacyą, o przywrocenie do pierwszego zdrowia: *rogans ut veniret, & sanaret servum eius*, aż zaráz nie tylko máiący nád chorym compásyá Uczniowie, ále y Káfarnáimscy wnoszą Instancyą Obywátele z tego *motivum*, że Bożnicę temu wystáwił Miástu: *rogabant eum sollicité dicentes, quia dignus est, ut hoc illi prestes, diligit enim gentem nostram, & Synagogam ipse edificavit nobis*. Przyznáć powinni Święci erygowánych, przez I. W. WOIEWODE y HETMANA, Kościołow, Bazylik, Ołtarzow y Collegia Pátronowie, że I. W. WOIEWODA, cáłym sercem, *dilexit gentem eorum, & Ecclesias ipse edificavit*, á czemuśz w ośtátnim widząc zostájącego pároxyzmie: *quia moriturus erat*, wspomniáwszy ná to, że nietylko był kółztowným Pánem: *pretiosus*, ták wielkie kółztá, y łpezy, ná fabrykę y fundácyę łżącym, ále też ná wzor I. O. Albrychtá Rádziwiłá Biskupá Wileńkiego, że złotymi Kościoły zdobił kleynotámi, y Appáratámi, złotým názwanego Biskupem: *aureus Episcopus*; prawdźiwie mogącym się złotým názwać Fundatorem, o restytucyą nie czynili zdrowia? czemu przy dłuźszym w samey czerśtwości będącego porze nieutrzymáli życia? czemu nie mówili: do naywyższego BOGA Máieřtatu: *Dignus est, ut prestes illi vitam, diligit enim gentem nostram, Ecclesias & Altaria ipse edificavit*. Kto się przypátrzył Obrázom Nayświéřzey MARYEY Páńny Łáskáwey, mógł obserwowáć, że złománe trzyma łrzały, ták iáko się Fawentkiemu w Roku 1410. pokazałá Miástu, áby świat wiedział y widział, że wygotowáne z woli y Dekretu Spráwiedliwóřci Boskiej, ná nas mizernych łrzały, oná fáma zdolná złamáć, y utrzymáć potráfi. Rzućilá dyspozycyá Niebá, ná I. W. I. M. P. CHOMĘTOWSKIEGO WOIEWODE y HETMANA *Sagittam acutam*, rzućilá śmiertelne symptoma: *carbones vite desolatorios*, á czemuśz Przebłogosławioná Páńno, nieśtáláś się Łáskáwą, czemu dla konserwácyi przy życiu, Tego, który cię serdeczným kochał áf-fektem, rzuconey nieutrzymáláś łrzały? Wielki *Sacratissime Societatis*



**I E S V** Pátryárchō y Fundatorze JGNACY, który prawdziwie ieśteś  
*Ignis Dei*, ná oświecenie ná ziemi Chwały Boskiej, ná zápalenie serc  
 ludzkich do BOGA, y Wiary Świętey Kátolickiey, czemu *Carbones*  
*desolatorios*, śmiertelney mowie choroby niewygásiłeś? Ukochány Pol-  
 skiemu Narodowi Pátronie, bo prawdziwy Polaku STANISŁAWIE  
 K O S T K O, pod ktorego Imieniem y Tytułem, tuteysza od I. W.  
 CHOMĘTOWSKIEGO WOIEWODY Mazowieckiego, założona  
 Bazyliká, nietrudnoć w życiu było, y sfluczzone z gliny redintegrować  
 naczynie, czemuż Wielomożną interpozycyą Twoią, bo tak do cie-  
 bie konfidencyálne Connowicyuszow wołało nabożeństwo: *Stanislae*  
*omnipotens salva*, słabych sił y nie tak chorobą, iáko ciężkim nádwa-  
 tlonych pracami, Polskiego Atlántá, I. W. WOIEWODY y HETMA-  
 NA: *Lechici nam pondera regni, ipse tulit*, do pierwszey nie przyprowá-  
 dziłeś całosci! *Sarmaticae gloria gentis*, nie tak Biskupią Wáwelu Kráko-  
 wkiego Purpurą, iáko Męczeńką zafarbowány krwią: *Pulchrius rubet*  
*sanguis Martyrū, quam Tyrionū cruor vermiū*: Stat: STANISŁAWIE S.  
 czemá Twoim zálzczycáiącego się Imieniem nietrzymałeś Klien-  
 tá? Szczęśliwizyby miał bydz Stániśław, u STANISŁAWA Świętego,  
 niżeli kiedyś Piotrowin! Aieżeli Cherbowną I. W. WOIEWODY y  
 HETMANA STRZAŁĘ nie uchronny śmierci Státut, kruszyć po-  
 czynał, y ośtátnia słamáła chorobą, przyiąć było o Przebłogosławioná  
 Mátko Boska, tak drogi Kroleśtwá Polskiego kleynot, między połama-  
 ne Strzały, y wespół z infzymi Pátronami, o Iego czynić redintegra-  
 cyą: *ruina haec, sub manu tua*. Mogłás Uzdrowienie chorych dáć zdro-  
 wie słabemu, mogłás Ożywićielko umártych, śmierć odpędziwszy, uczy-  
 nić to: *mortuus erat. & revixit*! chyba że słakome Niebo, dla tego  
 I. W. WOIEWODE y HETMANA zábrało, áby ten, który tu ná  
 ziemi był *delicium populi*, był y w gornym Olympie, *Summū, Tonantis*  
*delicium*, atq. *Tui cordis, cetusq. beati delicium*! Ale śmiertelne strzały  
*Sagittae potentis acute*, iák ná was nie sarknąć! Niechay odmieni swoje  
 Ówidyusz Epigramma o Tatarskim Narodzie, że przez strzał używa-  
 nie, ieśt nayokrutnieyszym, ná pisane: *nulla Gethis toto, gens est truculen-*  
*tior orbe*, pisać bezpiecznie może: *Est nihil in toto, sevä truculentius orbe,*  
*morte*. Wierzyłem po części Poetycznému ápologowi, że kiedyś ślepa  
 Śmierć, z ślepym, w podroży ziechawszy się Kupidynem, w iednym, stá-  
 nęli gościncu, y wespół swoje złożyli łuki y kołczany, gdy się po od-  
 prawionym rozieżdaią noclegu, należytey mieć niemogąc recognicyi,  
 wzięła śmierć Kupidyná strzały, wziął kupido śmierci Kołczan, y nie-  
 daleko uiáchawszy, nápadnie śmierć ná zgrzybiáłego stárcá, dobędzie  
 łuku



łuku y strzały, y w ferce uderzy chcąc życia pozbawić, aż ow stary, nie tak na mąry, iako do małżeńskiej zabiera się łożnice, trafi też y Kupido na młodziką, puści z łuku strzałę, aż miasto amorow, śmiertelnym umiera morem; wdzięcznaby mnie była ta strzał śmierci komutacya, boby postrzał iey nie był bez miłości y respektu, na Pánka I. W. WOIEWODY y HETMANA Ofobę, a teraz wszystkich celuje Tyrannow: *Corda duo perimit fati dirissimus ictus*, wraz śmiertelna strzała we dwa uderzyła ferca, I. W. WOIEWODY Mázowieckiego, HETMANA Polnego Koronnego, y I. W. I. M. Páni DOBOTY z Czeczarkowic, HRABINEY, na Báltowie y Iasíncu CHOMETOWSKIEY, WOIEWODZINEY, y GENERAŁOWEY Xięstwa Mázowieckiego, HETMANOWEY Polney Koronney, Rádomskiey, Drohobyckiey, Zvolinskiey, Złotoryjskiey, Dolinskiey, &c. STAROSCINEY, Dobrodziki y Fundatorki Nászey Miłosciwey, Wielkiej I. O. DOMU TARŁOW Ozdoby y Poćiechy, w ktorey *clare refuiget Sanguinis illustris, portio magna fatis*, kiedy iey *dimidium anime*, y owszem wraz ferce y Duszę wydarła. Ciężki to był na Iorámá kazus, gdy Iehu Krol Izraelski ferce przelżył strzałą: *porro Iehu tetendit arcum manu, & percussit Ioram inter scapulas, & egressa est sagitta per cor eius.* 4. Reg: 9. v. 24. cięższy nierownie na I. W. WOIEWODZINEY y HETMANOWEY ferce, bo *pertingens ad divisionem anime!* Przechodnia tylko w ferce Iorámá strzała: *egressa per cor*, a I. W. WOIEWODZINEY y HETMANOWEY, całe odziedziczyła ferce, mowić może w serdecznych ponurzona żalach, na co się, chociaż na wszystkie circumstancye cierpliwy bardzo, żalił Hussytáński Potentat: *Sagitte Domini in me sunt, quarum indignatio eribit spiritum meum.* Iob. 6. v. 4 iuż *primum vivens* ferce, ledwo żyje, iuż ciało ożywiaiąca duszą ledwo oddycha, bo *ponderosior omni mole dolor*, życie prawie odbiera. Acz mogioby y to samo w tak żałosnych koniunkturách, Páńskiemu I. W. Fundatorki czynić allewiacyą ferce, że nie samá nad śmiercią I. W. ubolewa WOIEWODY: Estymuję, y ile sił moich chwale, náder piękne, dowcipne, y energiczne, bo prawdziwe iák w Portretách, Wielkie Cnoty, zasługi, y Honory I. W. I. M. Pána WOIEWODY Mázowieckiego, HETMANA Polnego Koronnego, reprezentuiące Symbolá, emblemata, z swoiemi superscripcyami, ale gdyby mi pozwolono, po Káznodzieysku, przydałbym ow przy pogrzebowym Themistoklesa ákcie, nad Trunną wyrażony napis: *Hic jacet communis omnium dolor.* Tu to na tym Kátáfalku, obszerna wszystkich fere żalu złożona máterya: Záuie Nayiasnieyszy y Niezwycięzony, szczęśliwie panuiącego AUGUSTA II. Majestat, że stracił tak Wielkiego Scnatora



natorá y Ministrá, y z Antygonem mowi: *Theatrum gloriae nostrae cecidit*; żałuie Krolestwo Polkie, że *Sarmaticae Alitis genuina proles*, w umbry západşzy grobowe, *luminis expers, fati sub lapide haeret*; Żałuie I. O. Senat, tak godnego Kolegi, *Romanae gloria magna Curiae, praesentem spectasse Catonem. Velleius*. Żałuie Mariowa Káwálerya, Walecznego nayprzod, w tak wielkich y niebezpiecznych okázyách Regimentarzá, potym przezornego ná wşytkie okolicznořci Márszałka, teraz Hetmána Polnego Koronnego: *Marte clarus, & vincere scius armis Dux Stanislaus*; y ferdecznie wzdycha: *Superstite magno, quis nobis tribuat, te Duce posse frui*; ubolewa ná to, że kiedy Dobroć Pána BOGA Wşzechmogącego, przez złoty pokoy, dáła Iey *requiem ab omnibus inimicis eius*, śmierć wypowiedziała woynę, y pole dawşzy Polskiemu Mársłowi, tak się według niey szczęśliwie, według nas opłákánie spráwiła, że *ipsum quoque visa Gradivum, in funes cepisse suos*, kiedy wiedzny roku trzech, a silnych náder zwoiowała Hetmánów. Nie dosyć jey było ná tym, że Jáśnie Wielmożnemu RZEWUSKICH KRZYWDZIE, przez zábranie J. W. J. M. P. WOIEWODY Podláskiego, HETMANA Wielkiego Koronnego, w którym *Virtus & Genus egregium, fulsit de Stirpe Potentium*, nienádgrodzoną nigdy uczyniła krzywdę, máło ná tym, że Łowczyna światá bo się z tym kiedyś wpuřtyni Fontisbelluacenskiej poluiąc záchwálała: *Ego venor homines, nec à venatione desistam, donec totum capiam orbem*, DONHOFFOWSKIEGO w J. W. J. M. P. WOIEWODZIE Połockim HETMANIE Polnym W. X. L. *Fortis APER Lybicos superans virtute leones, Dux Belli, Princepsq. Domus*, ułowiła DZIKA, y ná Herbowną I. W. CHOMĘTOWSKICH STRZAŁĘ: świętokrádzką, bo *Numina gratum munus de terris, sacras habuere sagittas, targeñła się ręką*, iakoby to o niey właśnie nápisano: *confregit potentias arcuum, scutum, gladium, & bellum. Psal. 75*. Żałuia Kořcioły y Ořtarze Fundatorá, *Mortem Numae, Divorum delubra fleuisse conspecta*, Zakony Mácenata, Pořpolřstwo Protektorá, ubodzy Dobrodźciá, wşyřcy, wşyřkich Wielkiej Nádzieit y Poćiechy: *in te uno omnia habuimus omnes*. Więc to samo w ciężkich žalách I. W. WOIEWODZINEY y HETMANOWEY folgá bydz powinno. Ja y nád godnořć, y nád spodźiewánie przychodniem dálekim, z Kláro-Montu Częřtochowskiego, ná tym tu Przeřświętnym stánáwřzy mieyscu, wyznawam, żem iáko Syn Thebeyskiego Puřtelniká Páwła, pogrzebowemu tak Wielkiego Pána nie zdolny Pánegyrykowi: *audax nimis genus elogij est, eum laudare velle, qui supra omne est encomium. Labbe*. Dla tego pokornie zá admissyá I. W. Funda-



Fundatorce Nászey, y Dobrodzice podziękowawszy, przepraszam, że nie tak dowcipnemi conceptami, ábo Tulliuszową wymową, iáko w szczeroy prawdzie Káznodzieyską odprawię funkcją, ná iákąkolwiek żalosnych serc pociechę, nie inaczezy iednak, tylko ábym się tysiąc pochwał godney, I. W. I. M. X. REFERENDARZA Koronnego, Funkcyi Káznodzieyskiej, ná tym áście, Prymiceryuszá, konformował mowie, y założoney, dla nas po nim nástępuiących, zádosyć uczynił propozycyi, więc ciekawą zrzenieć, ná wiżącą pod Dziedziczną I. O. DOMU CHOMĘTOWSKICH *originem suam* z Xiążąt Walecznych PIECZYNGOW prowadzącego MITRĄ, obrociwszy Strzałę, y w niey trzy upátrzywszy rzeczy, Dwá KRZYZE y GROT obośieczny, tak sobie myślę. Wiem dobrze, że I. W. I. M. Pan STANISŁAW CHOMĘTOWSKI, Woiewodá y Generał Xięstwa Mázowieckiego, HETMAN Polny Koronny, &c. był *potens in terra*, toć y Cherbowna STRZAŁA Jego, musi byđz *Acuta*, áby się mogło mowić: *Sagitte potentis acutę*, á lubo żalobnemi przykopcona wáglámi. *Carbonibus desolatorijs*, biore iá iá iednak, y onáz samá, przed oczámi Páńskiey Audyencyi. ná wiżącey nád Kátáfalkiem STRZALE, Troiste, z Páńskiego Urodzenia, nieporównáncy Estymy; z wielkich cnót y záslużonego Życia, wysokich Honorow, y nieśmiertelney Sławy; z prawdziwie Chrześciańskiey śmierci, Chwały Wiekuistej; rysowác będę TROPHÆUM. Pracy dálzsey dopomożesz *Dator gratie & glorie* Utaiony w Sákrá-mencie J E Z U, zá Wielowładną Interpozycyá Twoią Chwalebniejszy niż Iudyth: *gloria & honorificentia populi Tui*, Naydosłtoynieysza M A R Y A Páanno.

**P**roszę o decyzyá, co też więcey człowieká qualifikuie, Szlachetne Urodzenie, czy Cnota? Gdyby przy Piśmie świętym, y Doktorách Kościelnych, ostatni był sentyment, pewnieby Cnota odebrała *suffragium*. Nie w Páńskim ale chudopácholńskim domu, z Oycá Snyce-rzá Thare urodził się Abrahám, nie Cherbámi, áni skárbámi ubogi w Cháran popisował się peregrynánt, á przecię w Pálestynie, iáko Xiążęciem intytułowány: *Nobilis Princeps D E I*, tak y Xiążęcym cieszył się honorem, bo szczupłość urodzenia, y niedostátek szlachectwá, zacne qualifikowały ákcye, iákby iuż ná ten czas przed oczámi wi-dział, co po tym, słodyczy pełnym, Klárewállenńská pszczołká, w Xiędze konfyderacyi swoich, wyrysowała żądłem, do Ewgeniutzá Papieżá: *Vindica & fac tibi nobile genus, quod non aliunde nobile, nisi morum ingenuitate*. Urodzić się y kosztowny dyáment w błócie, á przecię mu nápiłzý: *nil nasci obsuit luto*, kiedy z niego szpil iálný wynika, Bogáty



minerał złotą, y niepodły srebrą w prostej ziemi wnętrznościach swoj  
 biorą początek, a przecie wszystkim wklar powiedzą. *vilia nos quam-*  
*vis genuerunt viscera terrae, vilia non erimus?* czemuż? bo *pretium &*  
*pondus dabit ipsa virtus*, w czym czarność rodzący ubliżyła ziemi, to  
 walor, y szacunek złotu, gląns, y splendor srebru nadgrodzi. Krolew  
 w Izraelu Saul. *regnavit Saul*, y prawdziwie dorodnym, bo iako Oso-  
 ba, staturą celowała inszych: *eminebat universo populo ab humero & su-*  
*sum*, tak y obyczaje większy nad inszych ceny, nie tylko szepczą, ale  
 publicznie wołają, że Saul z Czyżą, czyli z czyśią wyniknął, *Saul fili-*  
*us Cis*, a Bog co inszego przez Samuela. *Certe videtis, quem elegerit Do-*  
*minus, non est similis illi in omni populo*. Szlachetne niektóre Familie Pia-  
 stowi naszemu wytykając *originem*, piasnę od złamanego przed Krole-  
 wkim pokojem zawiesiły koła, respons na to, y mądrych Statystów, y  
 życzliwych Oyczyźnie synów, że cztery koła zawiesić trzeba było, kto-  
 rylni Polskiego Piaśt dobiechał Tronu, pierwsze Urodzenia, drugie For-  
 tuny, trzecie Męstwa, a czwarte naypryncypálnieysze Cnoty: *Multò*  
*gloriosus à virtute ac bellica fortitudine ad summos promoveri fasces, quam*  
*à Lucina honorarijs illigari fascijs*. Odstrychniono w starym Testamen-  
 cie od ingressu do Kościoła Ierozolimskiego, Architektów, Ciesłów,  
 Malárzów, Sztukatorów, Konwisarzów, y Gárneczarzów, *non intrabunt,*  
*non inhabitabunt, non inambulabunt, & in Ecclesiam non transilient*. Ecclesi-  
 38. ileć do ręczney tych rzemieślników roboty, rozumiem że się BOG  
 Wszechmogący nie brzydził nimi, bo się y teraz Świątnice Páńskie,  
 bez nich nie obeydą, ale w ich osobách, reprezentowanych BOG nie  
 akceptuie malárzów, których wszytká praca, ściány y Obrázy Herbá-  
 mi y tryumfami zaprzatać, Architektów, których zabawá z prozney  
 chluby niebotyczne wystawiać wieże, Ciesłów, którzy y poziome ocią-  
 fuąc chrościny, pyszne erygują domy, Sztukatorów y Konwisarzów,  
 którzy z ładaiakiej antenatów gliny, Iowiszów formują, z ołowiu le-  
 ją, Iunony y Minerwy, Marsów, y Bellony, gárneczarzów ná ostátek, kto-  
 rzy *vasa contumelie* przerabiać *in vasa glorie* usiłują; dla tegoć Jan  
 Chrzciciel zgromadzonych do siebie ná Chrześć przestrzega Zy-  
 dow: *Ne ceperitis dicere: Patrem habemus Abraham*, nie żeby im Oy-  
 cem nie był Abraham, ale że *virtutem parentis, suorum rati ornamen-*  
*tum vitiorum: Chryseologus*. Láertius napisał: *Nobilis sine virtute, simia*  
*in purpura*, niech się ołypie málpá złotem, Koczkodan niech się ob-  
 szycie w purpurę, postáremu málpá málpá, Koczkodan Koczkodá-  
 nem. Z tym wszystkim y Pismo, y Niebo Szlachetne szacuje Uro-  
 dzenie, Powiedziano iedncy: *si te ignoras, co tłumaczy Celádá, si*  
*despicis*



*despicias nobilitatem tuam, abi post vestigia gregum*, szacowny to kleynot Szlachetne Urodzenie, kto go estymować nie umie, prostego pasterchy, ledwo dostoiny Urzędu. Umiał szacować Kastylijski Regnant Sobestyan, bo y w ciężkiej chorobie wiązać się niedopuscił: *liberum vinciri non decet*, y w bătălyi życie wolał utracić, niż *insigne* Szlachectwá; iedney był z Doktorem Narodow rezolucyi: *bonū est mihi mori, quā ut quis gloriam meam evacuet*. 1. Cor: 9. v. 13. *id est nobilitatem meam carpat*. Pellegr. W Dyspućie Theologiczney zawiła qwestya, który też grzech w Niebie popełnił Lucyper! y rezolucya Iey rozrozniona, á słary Tertulian, wzięwszy ná reflexyá owe Proroká słowá: *Tu signaculum similitudinis*, Ezech: 28. wprzod dowiodszy, że się máią czytać, *tu resignaculum similitudinis*, wyrzuca mu ná oczy kontempt szlachetnego w Niebie przez kreácyá Urodzenia: *tu resignaculum, qui imaginem Nobilitatis tuę resignaveris*. Co dyament w pierścieniu, co drogi kleynot w nośzeniu, to Szlachetne Urodzenie w człowieku, w oczách Niebá y światá: *non tantum ornat adamas annulum, gemma fasciam pectoralem, quantum nobilitas hominem*, y toć to osobliwe bywa w ludziách godnych, do Cnoty y heroiczných ákcyi *incentivum*, tak Kártáginieński Infułat Cypryan, o Szlachetnym nápisał Celerynie: *Non degener ergo esse, nec minor poterat, quem sic domesticis exemplis virtutis ac fidei, provocabat familie dignitas, & generosa nobilitas*; to y Faustus do pewnego wyráził Młodzianá w dwóch Wierszykach: *Si te rusticitas vilem genuisset agrestis, nobilitas animi non foret ista tibi*. Jásnie Wielmożny I. M. Pan STANISŁAW CHOMĘTOWSKI, Woiewodá y Generał X. Mázowieckiego, Hetman Polny Koronny, nie tylko w Szlachetnym, ále Páńskim, bo z Xiążąt idącym Domu, urodził się, z J. W. I. M. Páná MARCINA CHOMĘTOWSKIEGO, naprzod Káztellaná Zárnowskiego, potym Woiewody Bráclawskiego, náostátek Woiewody y Generála Mázowieckiego; owego to mówię MARCINA CHOMĘTOWSKIEGO, który z Imienia *MARTINVS*, iákoby *Martem tenens*, prawdziwie *toto spirabat pectore Martem*. Znał go Krym, y ná Iego postrách Imienia, pierzchác z Polskiego, musiał polá, y co po tym ná wspomnienie Mieleckiego Hetmaná, Tatarskie dziecká wpod ziemne kryły się iámy, to przed tym ná głos MARCINA CHOMĘTOWSKIEGO, y naymężniejszy Kószow Tatarskich Mánuduktorowie; znała Kozácka Dumá, y obawiając się Waleczney Iego ręki, y dychnąc przeciw Monársze y Rzeczypospolitey nieśmiała; znało z Konfederowane Woytko, ktorego gdy z Senatu Kommissarzem widziało, w zburzone uspokoiwszy geniusze, ná pierwszy do Lwowá ingreis Wielkie-



go na ten czas Regimentarzą y Senatorą, podniesione przeciwko Oyczyźnie rzuciło Oręż, równy w tym I. W. MARCIN CHOMĘTOWSKI Rzymskiemu Iuliuszowi, który *in Aethiaca expeditione, multum solo intuitu sedavit exercitum*, znała Ottomańska Porta, bo tam gdzie *in viscera Regni* wnieść usiłowała, *activitate & dexteritate*: I. W. MARCINA CHOMĘTOWSIEGO, na rozeznanie Granic destynowanego Kommissarzą, *praeclusam* uznawizy *viam*, chętnie na to pozwoliła, cokolwiek godny Królestwa Polskiego Merkuryusz, wymowił, y decydował. Smok Septemtryonalny, który *immanis hiabat, Sarmaticum sitiens hydra diduclo ore cruorem*, choć łakomy, ba prawie nienasycony, stracił do Polski appetyt: Hyrkańska bestya, *fera pregrandi metuenda jubâ*, z własney grzywy, którą krępować miał Polakow, smycz sobie y krępulec zrobił. Co większa, ten I. W. MARCIN CHOMĘTOWSKI Woiewodą Mazowiecki, Ociec iasn: W. Woiewody y Hetmána, czterech Monarchow Polskich, JANA KAZIMIERZA, MICHAŁA Pierwszego, JANA Trzeciego, y Nayaśniejszego AUGUSTA Wtorego, wraz był Gradywem y Ephestyonem. Coż mowić o I. W. STEFANIE CHOMĘTOWSKIM, Wielkim Antenacie, który *Phenix Bellatorum*, ile razy w Marsowe wyszedł pole, tyle razy chwalebniey niż Miltiades Kártaginie, tryumfy y sławy wysokie erygował *trophæa*, właśnie do Polskiego Orła natury: *Elevabitur Aquila, & in arduis ponet nidum suum. Job. 39. v. 30.* pod samym niebem, w Wiktoryách stał mu zawiż gniazdo. W sądach sprawiedliwy Aristides, bo po wiele razy Marszałkowską kierując Łaską, to sobie zasłużył, że y całe Woysko, iak *ex Themidis oraculo*, z niewymownym każdego ukontentowaniem ferowanych słuchało Dekretow. Drugi STEFAN CHOMĘTOWSKI, nie tylko kosztownym był klejnotem, ale samą Królestwá Polskiego Koroną, *Stephanus Corona*. Wándalskiemu Lwowi, wściekle wybiwszy kły, y wyuzdaną Tatarow szkápę, wolno po Polsce buiać pragnącą, z Gąlgą y Kántymirem, ochętnawszy. Niechay po Woiennych trudách wiecznego używa odpoczynku I. W. MARCIN CHOMĘTOWSKI, za Żółkiewskiego pierwszy Pułkownik, który równym męstwem y rozumem, *venturis praeclusit limina regni, hostibus*. Wolał Wołoch y Tatarzyn, ba y Turczyn, w domu bez zdobyczy siedzieć, niżeli Waleczney I. W. CHOMĘTOWSKIEGO nawinąć się ręce, nie tylo miały z swiego Delphy Apolliną *oracula*, ile Królestwo Polskie zdrowych z I. W. CHOMĘTOWSKIEGO Obrad. Trzęsła się na głowie Stefaną Pierwszego, Koroną Polska, gdyby icy prawie niezwyciężony Marcin: *Nomen erat Martis, sed*



tis, sed ipse acerrimus Armis, za Koniecpolskiego Hetmána nie utrzymał. Zołcią się stał J. W. CHOMĘTOWSKI Gustawowi, gdy to Stephanoma, ktore mu ad gustum & palatum srodze przypadło, z górlą prawie wydarł. Załobna Wołochow Głowa, nie tylko się turbowała, ale bez rozumu była, kiedy J. W. MARCIN CHOMĘTOWSKI, serdeczny, bo z Káwalerskim sercem, *Toto corde Gradivus*, Zołkiewskiego Konfiliarz, Koronną nośił Chorągiew, widziałá że bezpiecznie Polska mówić może: *Dilectus meus electus ex millibus*, według inszych Authorow Wersyey: *Dilectus Vexillatus contra millia*. Mała się czym zalczyć Węgry, że pierwszego Korony swoiey Portytora, Świętego miały Stefaná, nie zazdrości im tego szczęścia Polska, bo lubo niewymownym tak wielkiego Pátroná estymuie sposobem, ale y z swego Trzeciego STEPHANA CHOMĘTOWSKIEGO náder kontenta, ktory lubo w regestrze pierwszym, ale *retrogradè* Trzecim, á cále ná sobie *Trinum perfectum* wyrażającym: bo *Maximus ille armis, Maximus ille Togá, Maximus & pietate*, nigdy Polska *in perfectiori felicitatis Statu* byđz nie mogła, iáko gdy z STEPHANA CHOMĘTOWSKIEGO, czy to przy Gdańskiey Bálthydzie, czy przy Kámiennieckim Smotryczu, czy przy Choćimskim Dniestrze, swoje pátycypowała szczęście: *flumina iam lactis, iam flumina nectaris ibant, flumina iam Fame*. Jáko Rzym Najswiętszego Oycá Syxtá Piątego tak estymuie, że po nim Szóstego, á podobnego Piątemu, nigdy się nie spodziewa: *SITXVS Quintus, nunquam sextus*, tak Polska Imię STANISŁAWA, że po zaboystwie, przez Bolesława Smiałego popełnionym, y ná Májeściacie Regnántá, y ná Wáwelu Krákowskiem, Infułatá mieć nie będzie, ale J. W. STANISŁAW CHOMĘTOWSKI, ktorego Author *Orbis Poloni* kładzie *pro Prímiceriò* tegoż Przeświętnego DOMU, takiey był u światá Polskiego estymy, że ná iedney Jego tak dżilney Osobie, Sławá Imienia Polskiego, Honor y reputácyá, w Wojennych y Domowych ókkurencyách za Zygmunta Pierwszego. stać się zdała y polegáć, każdy o nim mówił, co Sydonius o Kámillu: *Respublica nostra, unus Camillus erat*. Ale ná coż te *recensere decora*, ná co I. W. ráchować CHOMĘTOWSKICH, kiedy ktoregokolwiek wspomnieć się może, każdy tysiąc elogia, millian godny panegyrykow: To mu przyznáć, co Rzym Metella Domowi: *In hac DOMO nihil unquam humile fuit, nihil abiectum, quemcunque memores, hac de stirpe Virum, Magnum spectabis, magnamq; in Eo laudum materiem*. Y dla tegoć ia, lubo wiem dobrze, że J. W. WOIEWODE y HETMANA, szczęśliwiey niżeli kiedyś bájeczna Juno swoiego Jo-



go Jowisza J. W. WIERZBOWSKA WOJEWODZANKA SIERADZKA Polkiemu urodziła Niebu, Wielkiej J. J. WW. WIERZBOWSKICH nie tykam Prozapiey, bo Ich Imienia *Gloria*, nie tylko *Sarmaticum late vulgata per axem*, ale *Fama totum impleverat orbem*. Dofyc by mi było wspomnieć w świeżey ietzce żyjących pamięci, J. W. STEFANA WIERZBOWSKIEGO Biskupa Poznańskiego, Nominowanego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, którego iako *sublime Nomen*, tak y *grande Caput*, *primus quod cinxerat Honor*. J. W. HIERONYMA WIERZBOWSKIEGO Woiewodę Sieradzkiego, z którego heroicznych czynow, Senatorska Purpurą wiekopomną odebrała ozdobę. Pierwizy do Senatu ingress, rowny Firmiana Rzymskiego, rękami szlachetney młodzi na Kapitolium z publicznemi wniesionego akklamacyami: *Perge Pater Patrie, Te Roma petit, te Curia poscit, cum quo lux Patrie, gloria, fama, venit*. Przydaje magnifiki Prześwietney CHOMĘTOWSKICH STRZALE, Jásnie Oświęcony DOMU TARŁOW TOPOR, *connubiali skolligowany vinculo*. Proclama Kleynotu tego: STARZA, aby świat wiedział, że Stárożytność J. O. TARŁOW DOMU, y same Krolestwa Polkiego przewyższa początki, bo wraz z Lechem Imienia Lechickiego Kondytorem, w tuteysze wniesiony kraie: O tym to J. O. DOMU powiedzieć może: *collegit in unam, Sarmata, Sceptra Domum*. Rzymianin pewny, nie mniey fortuną iako Famiłą znaczny, żeby Domu swego zacność, a oraz y dostátki, do ludzkiej podał wiadomości, na facyacie nowo wymurowanego wielką impensą pałacu, nie więcej pisać y wyrażać nie kazał, tylko znacznymi literami to słoweczko: *EST*, a w nim wszystkie Domu swego skoncentrował splendory. To ia słowo J. W. CHOMĘTOWSKICH STRZAŁA, na oneyże samey ozdobę, na J. O. ryluie TOPORZE: *EST*. Niechay się infze Domy, z Nayiasnieyszymi, Jásnie Oświeconemi, Jásnie Wielmożnemi popisuią Tytułami, wszystko to w J. O. TARŁOW TOPORZE: *EST*, przez skolligowane Majestatow, y tak wielu J. O. Xiążąt zaszczyty, Niechay wysokie ráchuią subtellia, Purpury, Krzesła; niechay prezentuią zacne Ministeria, Marszarkowskie Łaski, Hermáńskie Buławy, Kánclerskie Pieczęci, Podkárbskie Klucze, &c; niechay wspominaią publiczne funkeye, Legácye, Poselstwa, Kommissye; niechay reprodukuia Sławę, odwagę, Dżilność, mądrość y inne qualitety; niechay remonstruią *fortune donaria*, majątności, zapisy, lustracye; niechay na ostátek szycą się Fundacyami, Jalmużnami, szczodrota, na Kłasztory, Szpitale y ubóstwo, wszystko w J. O. DOMU TARŁOW *EST*,



EST, wszystko się znayduie, zgoda J. O. TARŁOW TOPOR, *quo  
divisa beatos efficiunt, collecta tenet.* Za rzecz osobliwą y extraordyna-  
ryną, z podziwieniem swoim, Polscy wspominają Authorowie, że za  
Kazimierza, dwunastu oraz Senatorow, z jednego Ligezow zasiadało  
Domu. Nie jest to nowina w Jásnie Wielmożnym TARŁOW DO-  
MIE licznym komputem Senatorkie zasiadać krzesła, y owszem  
Máiestaty Polkie, im więcej z tego J. O. DOMU liczyły, y do tych  
czas liczą *Purpuratos Patres*, z ktorych każdy *Capite Consum, Ore Ca-  
tonem, pectore Gradivum* reprezentuie, tym zdrowsze consilia, y zupeł-  
niejszy odbierają *solatia*. Z tym oraz DOMEM idą *in Gloriam* J. W.  
CHOMETOWSKICH STRZAŁY, J. W. MNISZKOW KON-  
CZYCE: *PENNIS his fertur in Altum, Gloria Lechiadum.* J. O.  
LUBOMIRSKICH SRZENIAWY, *Omni pretiosior auro est FLUVI-  
VS, gemmis quoq.* J. W. LANCKORONSKICH PŁOMIENCZY-  
KI, *Fulget Lux Patrie, truculenta sed hostibus ardet flamma.* J. W.  
CETHNEROW CHORĄGWIE: *hec Pietas, VEXILLA levat, &  
Virtus.* J. W. SZEMBEKOW ROZE: *sit ROSA, sit felix, nec tan-  
tum Phæbus Honorem ledere, nec tantum, ledere possit, hyems.* J. W.  
ZAŁUSKICH JUNOSZE, *stat Corniger AGNVS, in Vellus Patrie,  
Divum spem, atq. ruinam hostium.* J. O. POTOCKICH PILAWY:  
*Prima CRUX, primis, fulget Honoribus.* J. W. WIEŁOPOLSKICH  
STARYKONIE: *acer EQUVS quondam, & magne vestigia Fame  
prestitit.* J. W. OPALINSKICH NAWY: *littora Sarmatiae ditavit  
vellere pulchro ista RATIS.* J. W. SWIĘCICKICH JASTRZĘ-  
CE: *destinata Polo & Fame VOLVCRIS.* J. W. OSSOLINSKICH,  
TECZYNSKICH TOPORY: *nec te laurigeras pudit Gradive SECV-  
RES, securâ gestare manu.* J. W. SAPIECHOW KRZYŻE: *CRUX  
Famam Regnis referet, CEVX sola triumphos.* J. W. DONHOFFOW  
DZIKI: *felix magnanimo, Lechia gaudet, APRO.* J. W. JORDANOW  
TRĄBY: *Fama, Polone Tuum Nomen, canet usq. per æthrâ.* J. W. KO-  
CHANOWSKICH KORWINY: *CORVE mihi semper, faustius o-  
men eris.* J. W. PODOSKICH JUNOSZE, *Princeps est ARTES,  
celi, inter sydera splendet primus.* J. W. RUSIECKICH KORABIE:  
*nostri fiducia Regni, & decus & Famam, CLASSE reposta vehit.* J.  
W. DANIEŁOWICZOW ROLE: *En AGER immensas fert pignus  
honoris aristas.* J. W. BREZOW POLA: *germen sunt lilia CAMPI  
& rosa.* J. W. CIECISZEWSKICH KOLUMNY: *fulcrum Co-  
lumenq. COLUMNA dabit, y inszych JJ. OO. JJ. WW. DO-  
MOW, Nomina mille, ktore excedunt hystoriam & fastos.* Tu ad au-  
gem decoris, przybywają J. O. XIAZĄT SANGUSZKOW, CZARTO-



RYISKICH, ZBARASKICH, POGONIE: *Miles cataphractus in armis, excubat, ut vivas, felicia secla, Polone!* Koronują J. W. W. CHOMĘTOWSKICH STRZAŁĘ, y Nayaśnieyſze, w Nayaśnieyſzym MICHAŁE Pierwſzym KORYBUTHOW LUMINARZE: *non indigna lucis, clarescit meritis & famâ; plena coronis, per Cœli ſpatium ſe LV. NA vehit.* Nayaśnieyſze Hektorow Polſkich w Niezwyciężonym nigdy, Nayaśnieyſzym JANIE III. bliſkim Kolligacie, JANINY, którym prawdziwiey, niſz ſwoiey Myrtillus Tarczy, przyznać może, nie tylko Polſkie Kroieſtwo, ale y *Auguſtiſſim: Ceſarū Dominia: Effugi geminū, clypeo, diſcrimen in uno, cūq̃ ſalo pr merer, cūq̃ ſolo premrer* a z nim oraz łączą ſię Nayaśnieyſze NEYBURCZYKOW; BAWARCZYKOW, AUSTRYAKOW á nawet y KROLOW ANGIELSKICH ſplendory, á każdy z nich: *Honore, Fama, Virtute, & Nomine Magnus*, á przez to ſamo J. O. CHOMĘTOWSKICH DOM: *Multo inſignis Conſule campus.* Herbowna STRZAŁA *Vno tener omnia nexu, decora*, którą ja biorę, y ná pierwſzym zawieſzoney nád Kátáfalkiem Krzyſu, nieporównaney Eſtymy J. W. STANISŁAWOWI CHOMĘTOWSKIEMU Wojewodzie Mázowieckiemu, Hetmánowi Polnemu Koronnemu, ryſując *Tropheum*. Ná pogrzebie Junij Káſſyuszá żony, zá naywiękſzy poczytano ornáment, między inſzemí tyſiącznemi apparencyámi, dwadzieſcia Cherbow nayzacnieyſzych w Rzymskim Pánſtwie Familij, iáko to Mánliuſzow, Quintiuſzow, Metellow, Scypionow, Brutuſow, Káſſyuszow zawieſzono, których oná bliſką bardzo krwi dotykała konjunkcyą, co żywo mowiło o niey: *Quàm eſtimandum putamus, tot ornatam titulis, decoramq̃ ſtemmatibus*, to ja ryſując *in tropheum* J. W. WOJEWODY y HETMANA: *Quàm eſtimandum putamus, tot ornatam Titulis decoramq̃ ſtemmatibus, ILLUSTRIS-SIMI & EXCELLENTISSIMI STANISLAI CHOMĘTOWSKI, PALATINI MAZOVIAE, CAMPI-DVCIS REGNI POLONIAE SAGITTAM*; á ieſzei máło ná tym, przydawam to, co wielki Senator, bo Kroieſtwá Prymás, Polſkiego, Andrzej Ołſzowski, *quem ſua facta canunt*, przyznał Jerzemu Donhoffowi, Opátowi ná ten czás Witowskiemu, w młodoſci ieſzcze będącemu: *Ex Magnis Magnus, & ad Magna*, iákby wyraźniey z Poetą powiedział: *Parentum Proles Magnorum, ſat Magna, ad ſummaq̃ Nata*.

Wyſyła Benedad Krol Syryjſki, do Elizeuſzá Proroká w Ablegácii, młodego Házaelá: *tolle tecum munera, & vade in occurſum viri Dei.* 4. Reg: 8. ktorego ledwie obaczył Elizeuſz, *conturbatus eſt uſq̃ ad ſuffuſionem vultus*, y nie doſyć ná tym, ále mu zaráz przyſzła ná Tron opowiada



wiada promocyą, a lubo to z samego P. B. W. rewelacyi wieść iść do-  
 stało się Prorokowi, *ostendit mihi Dominus te Regem Syriae fore*, przecięsz  
 niektorzy twierdzą, że nie trudno było, to wnosić mądremu y prze-  
 zornemu Elizeutzowi, y z wrodzonych Hazaelowi qualitetow. Komu  
 godziło się kwitnący wiek I. W. Woiewody y Hetmána widzieć, *pru-  
 mūq, juventa spectasse florem*, przynać każdy musiał, że *Ducem jam, teneris  
 professus in annis eximium*, wydał się z młodości zaraz, iak w Alcydesie  
 dziecinnyimi skępowanym fascyami wielki geniusz, do iak heroiczych  
 z tak wytokiey Fámilicy Urodzony czynow, kiedy ledwo z niemowlę-  
 cey wyżedszy szaty, do Zbroi zaraz, albo Pancerzá, choć drobne ie-  
 fzcze y delikátne sposobił siły: *Sagum pro Prætexta induit*, bo obawiał  
 się owej noty, którą sam ná siebie w káwalerstką ubrany zbroię, wy-  
 znać musiał Dawid: *Non possum sic incedere, non enim usum habeo*. Trá-  
 ktował Szkoły w Iarossáwskim Collegium Xiążę Konstánty K O R E-  
 C K I, pozwolono choć młodemu ná usiśną przbę, przy szkolnych  
 exercitiach, y woienney exercytacyi, dano szablę, Łuk, y koniá z inszą  
 armaturą, widzi przezorny Professor, że to wielką do potrzebney  
 przeszkodą náuki, odbiera wszystko, aż Xiążę młody pássyą uwiedzio-  
 ny rzeczce, *Reverende Pater*, kiedy ná gránicách Polskich stánie sto  
 tysięcy Tátárow, albo sto tysięcy Turkow, nie Oratorow tam, albo  
 Filozofow z tekami; ále żołnierzy z szablami, y woienną armatą ná  
 dysputę potrzebá. Zdumiał się Professor ná taką odpowiedź, y zaraz  
 sobie, iak o drugim pomyślił Ianie: *quis putas puer iste erit?* Nie odro-  
 dna od swego Kolligatá w młodym I. W. Woiewodzie y Hetmánie by-  
 ła fantazyá, zaraz ná ten czas wielka pokazała się *indoles*, bo lubo szkol-  
 ne. bez ktorych tak wielkim, nie tylko ná Seymach, ále y w publicznych  
 Ablegacyách Krolestwa Polskiego, nie był by Cyneuszem, smákováły  
 náuki, przecięsz y do woiennych nie poslednia ochotá, w raz Iego  
 był Merkuryusz y Mars, Pädagogiem, Pálladą y Belloná, Instytutorką,  
 iakby to do niego należało, co *Author Orbis Sarmatici*, wspomnia-  
 wszy nieśmiertelney pámięci godnego, iuż wspomnionego odemnie  
 I. W. STEFANA CHOMĘTOWSKIEGO, Rotmistrzá y Regimen-  
 tarzá pod ow czas, kiedy w rękách I. W. STEFANA POTOCKIE-  
 GO Woiewody Brácláwskiego, Wielka Koronna zostawała Buława:  
*Optimus imperio Dux, & Bellator in armis*, że z kilką inszych I. W.  
 CHOMĘTOWSKICH Rodzonych Synowcow, w Wołoszech, gdy  
 Jeremiałzá Woiewodę, ná Hospodárstwo Wołoskie w prowadzono, zgi-  
 nał, bá wiekopomną przez śmierć odebrał sławę: *Mors preterijt fama  
 perennis erit*. napisał: *A teneris duro patiens assuesce labori, olim bellorum*



*sis, qui initurus iter. Doctus veni, in medios ibis feliciter hostes, disce domi,*  
*ut sis hic, quem juvet esse foris.* Instrukcyą zapisując Doktor Narodow,  
 Tymotheuszowi rozkazał, żeby y z dobrą Wiarą, y z dobrym sumnie-  
 niem, żołnierską odprawował służbę: *milites in illis bonam militiam, ha-*  
*bens fidem, & bonam conscientiam* 1. *Timoth: 1. v. 19.* Życząc ia każde-  
 mu żołnierzowi dobrej Wiary, nie tylko Theologiczney cnoty,  
 ale y ludzkiej. Lustrował ná Podolu dobrą swoje Staniław Ko-  
 niecpolski, Hetman Wielki Koronny, y przyiachawszy do iedney  
 małej wioski y spustoszoney, znalazł *raritatem* ołobliwą iednego chło-  
 pą, y w latach podeśłego, y w fortunę obfitującego, iák lat w nim  
 dostatek, tak y fortuny w domu, pyta Hetman, iákim sposobem y  
 do lat wielkich, y do obszerney przysedł Substancyi, ten opowia-  
 da, że przez dobrą Wiarę, dowiaduje się Pan, czyli wszyscy poddani  
 iednakowey są Wiary, aż się ten explikuje: nie wszyscy tu iesteśmy ie-  
 dney y iednakowey Wiary, bo u innych mała y nie dobra, u mnie za-  
 wsze dobra, y wielka Wiara. Ledwo co, szeptać tylko poczną, że Tá-  
 tárzy idą, albo infzy zbliża się nieprzyjaciel, nie czekam ia konfirmacyi  
 gazetow, wierzę zaraz temu, y prętko iako z życiem tak y z dobytkiem,  
 ná bezpieczne umykam się miejsce, drudzy, że wieściom nie dowie-  
 rzą, siedzą w domu śmiało, y często też życie y fortunę tracą. Bo-  
 gdáy taka w żołnierzach była wiara, żeby nie czekając aż nieprzyja-  
 ciel w oczach stanie, albo za kark weźmie, nie tylko ostrożnym, ale  
 y gotowym zawsze zostawać, życząc oraz y *bonam conscientiam*, bo to  
 pewna, że: *miles, quem peccata gravant, contra hostem, audacter surgere non*  
*potest, quia propria iniquitatis premitur pondere,* w Kawalerskiej Osobie,  
 kiedy dobrego nie maź sumnienia. pewnie y odwagi nie dostanie; iák  
 w kotły uderzą, albo zatrąbią ná trwogę, z owym Amelicytow we-  
 stchnienie się Agágiem: *siccine separat mors amara!* ale mi to trudno  
 zrozumieć, *milites bonam militiam*, albo też czasem bywa *militia non bo-*  
*na?* prawda to Państwo moje, że w Piśmie świętym: *militia y malitia ie-*  
*dno*, bo y ow text *militia est vita hominis*, inśi czytają, *malitia est vita*  
*hominis*, bá y Mártialis do Attalá napisał Żołnierza: *Miles es, & malus*  
*es, bonus es tamen Attale miles, nam miles, ut canis est, qui malus, ille bonus.*  
 Jest u wielu w pamięci, y przyśłowiu, *kokosza wojná*, która iako Koiá-  
 łowicz pisze, z tąd ma początek. W Roku 1567. Zygmunt August,  
 zebrał sto tysięcy woyska, niby przeciw Moskwie expedycyą czyniąc,  
 ale wyszedłszy do Litwy, Kawalerya owá, miasto Moskwićiną, Chło-  
 pom y Bábom, á bardzicy ieszcze kurom wydała batalią, gdzie o ie-  
 dnę kure kilką się za łby wodziło Ciurów, z tąd tę expedycyą *per scom-*  
ma ko-



ma kokoszą nazwano wojną, przyznam się że to *non bonā militia*, miasto nieprzyjaciela, z domowymi Obywatelami, a bardziej z domowym ich dobytkiem woiować; gorzej jeszcze, gdy w rzeczy samej to się stanie, co Jan Baranowicz zacny Żołnierz, y wesół Iowialista, z pod Znak Kálinowskiego Towarzysz, iako Kochowski pisze, uczynił. Był w Roku 1656. generałny pod Lublinem przy prezencji Jasnie Wielmożnego P O T O C K I E G O H E T M A N A Polnego Koronnego, popis, gdy *ex Turno* przyszła kadencya na tę Chorągiew, Baranowicz pierwszy Towarzysz, przywlokłszy się na hetce przed Namiot Hetmański, dobiedzie zardzewiałego pistolećku, y przytknie, a widząc że się gniewa Hetman, rzecze: to przytk na stare zasługi, przesiedzie się na wojennego rumaka, złoży się po kawalersku, da ognia należycie, y żartem pierwszą exkuzuje akcyą: To za gotowiznę: niech BOG uchowa takowych przytkow, żeby od owych u Tacita l. 2. *hist*: maniere nie przejmowali żołnierzy. *Omnia in militia, indisposita, temulenta, ludis ac Bachanalibus, quam castris & militari discipline propiora*, bo za tym, to co się tam działo, idzie: *tallium Militum, lingua procax & vara, gula immensa, manus rapacissime, & pedes fugaces*. Wyznacby musiał każdy Kawaler, że prawdziwa z owym parą, który z Piłną S. służył wojnę; na konfystencyach, w wybieraniu Hybernij y kontrybucyj, był Dawidem: *Anima mea in manibus meis semper*, bo się, mówiąc po prostu żywo darło, y wydierało, pod czas okazyj albo bataliej: żydem: *Cor eorum in pedibus*, bo się przed nieprzyjacielską szablą, albo szpadą, serdecznie uciekało. Arcydobrym Exemplarzem, & *in ipso Tyrocinio militaris vite*, J. W. CHOMĘTOWSKI WOIEWODA y HETMAN, *militavit bonam militiam, habens fidem & bonam conscientiam*, Pamiętny zawsze owej Aureliana admonicyi: *Miles à rapinis abstineat, nulli iniuriam inferat, suo sit contentus stipendio, quod in baltheo, non in popina ponat, de spolijs hostium, non de cruore pauperum ditescat*, nie tak dla wysługi, zdobyczy, promocyj, albo z bogacenia domu, iako dla szczyrej Ojczyzny miłości, na każdą stawiał expedycją: *neq. honor, & neq. opes, sed arma ferebat, verus Amor Patrie*, w Wierze, Sobotyńow, w ludzkości, Floryńow, w odwadze, Maurycych, w szczodrości na potrzebnych, Turońskich sobie *pro idea* przed oczami, Świętych stawiając Marcinow. Y obronę y piękność Państwo Tyryjskie, choć z niezdolnych, bo Pigmejskich łukow y kołczanow, odbierało: *Pigmei pharetras suas suspenderunt in muris tuis* (: mowi Duch Boży do Tyru :) *per gyrum, ipsi compleverunt pulchritudinem*



*suam*. Nie pretenduie bynamniey, drobney Kárlow ozdoby, z łukow  
y strzał pártycypowáney, Krolestwo Polskie: *ipsi compleverunt pul-*  
*chritudinem*, nie przez komplement ale szczerze ich ustępuie Tyro-  
wi, ma dosyć ná J. W. CHOMĘTOWSKIEGO WOJEWODY  
y HETMANA STRZALE, *una, ut mille, Sagitte*, zdolnieysza tá do  
ozdoby Polskiego Orła. Zá czasow Zygmuntá Trzeciego, Saydá-  
czny Pułkownik Kozácki, odprowadzał przez Multany Poślá Pátry-  
árchy Konstantynopolitańského, powracájąc stánął ná popás w Se-  
roce, ktoremu, ledwo z siadł z koniá, Dworzánin Sołtaná Gálgi  
przybywszy z komplementem, oddawa smycz chátow w prezencie,  
á przytym łuk przedni, y kołczan z strzałámi. Obráżony taką dá-  
rowizną Saydáczy pyta naprzód, z iákieyby g o Sołtan  
przyczyny uczynił Myślwcem, psy myśliwe oddájąc? kiedy Saydá-  
cznego myśl wśzystká y myślistwo, Turkow y Tátárow łowić; á po-  
tym odrzuciwszy pierwszy podárunek, drugi w strálách y łuku kon-  
ferowány, przyimuiąc, rzecze: Jeżeli mi Bog przedłuży życia, tak  
tego użyję Łuku, że wypuszczone z niego strzáły, w fercách nay-  
celnieyszych Turkow y Tátárow utykác będą, y wykonał to pod  
Choćimem, przy obecności Náyjásń: WŁADYSŁAWA IV. że  
z Łuku owego wiele ráził Turkow. STRZAŁA CHERBOWNA  
J. W. WOJEWODY y HETMANA, nie tylko strzáłom Sáydá-  
cznego, ále strzále Jonáty Krolewiczá Izráelskiego równa byłá; ile  
rázy, użyłá Jey Oycyzná przeciw nieprzyjacielowi, tyle rázy szczę-  
śliwie y náder chwalebnie tryumfowálá: *Sagitta Ionathæ, nunquam*  
*redit retrorum, id est, sine triumpho & victoria*. Ferálna byłá Káy-  
dánemu Hánowi Tátárskiemu, strzáłá Erdywilá Nowogrodzkiego Xią-  
żęcia, ktoremu gdy się Kaydány upominał háráczu, posłał mu dwie  
strzáły, z tym się kláryguiąc, że się takim wypłáci trybutem, przy-  
bywszy do Krymu z sto tysięcy kołczanow, á żeby to nie płonną  
zdał się mówić pogrozká, zebrawszy woysko, w przód niż Posel  
powrócił z relacyą, západł do Krymu, y zbiwszy Tátárow, poimał  
Káydánego w káydány. *Koiat*: Celuie y w męstwie, y w szypkości,  
te strzáły, Cherbowna J. W. CHOMĘTOSKIEGO WOJEWO-  
DY y HETMANA STRZAŁA, bo podobna do owey Abderydesa,  
ktora cudownie bez ręki ludzkiej z kołczanu wypadłszy, z Græcyi do  
dzikich záleciálá Tátar, y tám w fercu przedniego utchnęłá Páná.  
S. Hieronym czyni relacyą, że Nábuchodonozor wieku swóiego,  
*Prædo Regnorum*, uknowawszy w dumney fantázyi, przyległych opáno-  
wanie Krolestw y Prowincyi, wśzytkich Imioná kazał ná strzáłáh po-  
pisác,



pisać, na iedney napisano *Ierusalem*, na drugiej *Chaldea*, na trze-  
 ciey *Samaria*, na tey *Syria*, na owey *Arabia*, y tam daley, te wszy-  
 tkie strzały w iednym złożył kołczanie, więc gdy mu się uprzykrzył  
 pokoy, y wojnę zacząć umyslił, brał losem z kołczaną strzałę, y  
 ktorego Państwa Imię na niey było, na to całą wywarł potencją,  
 przyznam się: *bellifera* to były *sagitta*, z ktorych wojny zaczynał się  
 prętext; ale J. W. WOJEWODY y HETMANA STRZAŁA, bez  
 roszczenia okazyi y prętextow była zawsze, nieprzyjaznym *Regi*  
 & *Reipublicae* Narodom, *bellifera SAGITTA*, bo ktokolwiek powstał  
 przeciw Oyczyźnie, był zaraz y tey nieprzyjacielem Strzały, a tak  
 dobrze Imię Jego nosił, że Krolestwa Polskiego pewnym był spo-  
 liałem. Następowały Krolestwa Izraelskiego płacze Ioas szkody, w o-  
 statniej Elizeusza widząc chorobie. *Pater mi, Pater mi, Currus Isra-*  
*el & auriga eius.* Kaze Prorok Łuk przynieść, y z niego strzałę  
 wschodnim wypuścić oknem: *aperi fenestram & iace sagittam*, która  
 iak prętko wyleciała, gotowy Prognostryk y wieńczba: *Sagitta salu-*  
*tis Domini, & sagitta salutis contra Syriam, percutiesq; Syriam.* Toć  
 zawsze *Omen* było, o Cherbowney J. W. HETMANA STRZAŁE:  
*Sagitta salutis Domini*, w tym dystrykcy, że co grot Elizeuszowey  
 w ręku Joasza strzały, samę tylko ma celem Syryą: *percuties Syriam.*  
 to J. W. CHOMETOWSKICH STRZAŁY cel, zgubą, zniszcze-  
 nie, y zupełne zwycięstwo, nad wszystkimi przeciwnymi Narodá-  
 mi: *percuties Scythiam, Turciam, Sæciam, Moscuam*, y tam daley.  
 To mi się w Izraelskim niepodoba Krolu, że kiedy mu kazał Pro-  
 rok strzelać do ziemi, *tolle sagittas, percutie iacula terram*, trzy strza-  
 ły utchnąwszy w ziemi, stanął, o co rozgniewany Prorok, mowi: *si*  
*percussisses quinquies, aut sexies, sive septies terram, percussisses Syriam*  
*usq; ad consummationem, nunc autem tribus vicibus percuties eam. lib. 4.*  
*Regum. 13.* y winować muszę, albo niezdolność Joasza do strzały y  
 Łuku, albo samych strzały nieposobność do uderzenia na Syryą, ale  
 J. W. Wojewody y Hetmana, iak Ręką zdolną y silną każdemu nie-  
 przyjacielowi: *Dextera magnificata in fortitudine*, tak y Cherbowna  
 STRZAŁA nader sposobna. Wyprawił się przeciw Prusakom y Po-  
 morzanom roku 1332. Władysław Łokietek, gdy długi czas daremnie  
 o zwycięstwo pracował, Żołnierz jeden, ze wsi Białynia, nazwanej,  
 zrobił misterną strzałę, którą prochem, saletrą, siarką, y ogniem  
 napakowawszy, puścił w poyśrzodek woyska nieprzyjacielskiego, a  
 tak dobrze, że ową strzałą między prochy trafiwszy, one zapaliła, a  
 oraz y cały Oboz. Skoczyli Prusacy do ugászenia ognia, a tym czá-



sem uderzyło na nich Woyko Polskie, y rozproszywszy, z życia, Obozu, y wiktoryey wyzulo, iako Páprocki pisze. Raz się to trąfiło Káwalerowi temu, takowey użyć strzały, J. W. Woiewody y Hetmána STRZAŁA, zawiſze y na każdym mieyscu, *hostas & gladius, spirabat & ignes*; zwyczajny, bo w wielu bataliach dobrze okurzony Lew Szwedzki, a przecię, *a facie eius, quasi a facie ignis u-chodził*, bo gdziekolwiek się ten Bohátyr obrocił, *ignis a facie Eius exarsit, & in circuitu Eius tempestas valida*. Tę to STRZAŁĘ J. W. CHOMĘTOWSKIGO WOJEWODY y HETMANA może nazwać Eſdras: *Sagittam potentissimā. 4. Esara. 16.* Tey STRZAŁY trudno z traktu wiktoryi zrazić, *vis nescio si et* tey trudno uchronić się y wytrzymać, *Volat irrevocabile telum, & ferit, in quoscunq; cadit*, tey też odwaga tego doſtoyna była, że J. W. CHOMĘTOWSKIEMU Woyko Koronne Máriałkowską oddało Łaskę, tey dziłność zaſłużyła, że Nayiaśnieyſzy Majeſtat, Senatorſką konferował Purpurę. Służy inſzym *misera dignitas, quam vel extorsit, ambitio vel turpis emendicavit adulatio*, ale J. W. Chomętowski, Wojewoda y Hetman: *Vir erat, qui & Patrię recte consulere, & Cives servare studioſe, & hostes potenter debellare potuit, & amicis intunde perfrui, non neglexit. Histor. Stylic.* Zartem exprobrowano Ezechiaſzowi, że ſłabey iakiś dufał Protekcyey, *in quo confidis. speras in baculo arundineo?* bo iakby się wodną podpierał trzcina, kto na niezdolney polega mánutencyi, ale Máriałkowska J. W. CHOMĘTOWSKIEGO Łaska, wraz Podporą była Kroleſtwa, y uzbroieniem militij: *Non cadit, quem Scypionis fulcit fortitudo, & ſolidat Authoritas*. Jáko ſam nikczemnym był Idiota Sweno Krol Duńki, tak też proſtych lubił, y nikczemnych ludzi, na pierwsze w Dániey promowował ſubtellia, u-podobał ſobie między inſzymi, z ſamego tylko Imienia, Swenoná proſtego Plebaná, ktorego nie doſyć było Biſkupiá uwieńczyć Inſułą, trzebá y Duńſkiego Prymáſem uczynić Kroleſtwa. Tráfiło się, że Poſłowie Weneccy w zawiłym bárdzo przybyli do Dániey intereſſie, dla czego Krol, niżeli im publiczney pozwolił audyencyi, Solenną Prymáſowi odprawić roſkazał Wotywę. Zaſłuſzone Duńczykow ſubiectá, żeby nieſłuſzną Swenoná do tak wyſokiey preeminencyi wytechnęły promocyá, doſtawſzy Mſzała, w Kollekcie zwyczajney za Ktola: *quaſumus ut ſamulus tuus Rex*, tego ſłowá *ſamulus*, pierwszą wykrobały tyllábę, *ſa*, y zoſtawiły tylko *mulus*. Spiewa Sweno Crácyá, iako Beyerlink piſze, ale miáſto: *ſamulus tuus Rex*, enuncyuje: *mulus tuus Rex*, co uſlyſzawszy Weneći, z ſmiechem poſępną



*pna; quid boni sperandum in regno, in quo Rex mulus, & Sacerdos equus ac Senator asinus?* Nieporównana Iasn. W. CHOMETOWSKIEGO Woiewody y Hetmana, *in dicendis prudentia, in agendis dexteritas*, każdemu to oczywiście pokazała, że Promocya Iego, z szczyrey zaślugi, y godności, pochodziła: *Quidquid putatur sublime, CHOMENTOVIO minus est, nam plus virtute meretur, quam honore teneat.* Wiedziało, y widziało dobrze Serce Nayaśnieyszego Regnanta, Boską skierowane dyrekcyą: *Cor Regis in manu Dei*, Elekta na ten honor od BOGA, *quem elegerit Dominus*. y dla tego, do inszey skłonić się nie mogło Osoby, nie tylko w Kollacyi, pierwszego w Xięstwie Mázowieckim *subsellium*, ale też y w zleceniu owych Krolestwa Funkcyi, od których, *regni sors & fortuna Domus, pendere videtur.* Długo po ludzku mówiąc, deliberowało Niebo, kogoby w Ablegacyi do troyde krnąbrnego wyprawić Izraela: *Quem mittam & quis ibit nobis? Isaie. 6.* y ledwo z wielu tysięcy ieden na to odważył się Izaiasz: *Ecce ego mitte me.* W cięższej nierownie deliberacyi, Interes publicznego, z hardą strasznie Portą uspokojenia Korony, w pilniejszy reflexyi Osoba Ablegata, w sercu zostawała Nayaśnieyszego y Niezwycięzonego Pana, u ktorego iak u Traiana: *pluris est publica felicitas, quam privatum commodum, imò, quam ipsa etiam vita,* y nikt się mądrymu nader, zdolniejszy nie zdał rozładkowi, tylko I. W. Woiewoda y Hetman: *ingenium, quod munere tanto fungatur, par erat.* Niewspominam pompy y magnifiki tey tak solenney Ablegacyi, którą dumny Bisurman, z owemi *retroactis seculis* nader wspaniało, od Xiążąt ZBARASKICH, OPALINSKICH, POTOCKICH, TĘCZYNSKICH, LESZCZYNSKICH &c. odprawionemi, nie tylko konferował Ablegacyami, ale y przekładał, *ista par omnibus extat, vel superat reliquas,* a obaczywszy Panką Iego Korony dostojną Osobę, przyznał, że *superat cunctos, eminet omnibus, antecellit universos.* Iak nie długa, tak nie skuteczna, y niebezpieczna ablegacya Izaiasza, coś tylko *in obscuro,* ba *enigmaticè* proponował: *Audite audientes, & nolite intelligere, & videte visionem & nolite cognoscere,* y nie dziw też, że ruiny na Państwo sprowadziła Izraelskie: *Civitates absq. habitatore, domus sine homine, & terra relicta deserta.* J. W. CHOMETOWSKIEGO Woiewody y Hetmana, Ablegacya długa, bo trzech letnia, trudna bo ocalość Rzeczypospolitey, y uspokojenie Krolestwa, jednakże skuteczna, bo nienasyconego krwi Chrześciańskiej żarłoka, słodkim požadanego pokoiu ukoila fruktem, głównego Polaków nieprzyjaciela, do wieczney pociągnęła przyjaźni, publicznego Państw Katolickich kupieccę, w własnych zatarasowała granicach. Myslę sobie po Káznodziey:



sku, iákim teŝ Merkuryusz Polski, J. W. Woiewodá do Pórtý mowił; ięzykiem, iákíey używał mowy; Wesoła, bo śmiesznego Demokrytá ięzykow dystrybutá, iákim kto do ktorego stanu mowić powinien: y twierdzi, że do Páná BOGA mowić należy po Hiszpańsku, bo ięzyk Hiszpański, że osobliwą ma w sobie grándecę; do nieográniczonego BOGA nayposobniejszy Májestatu; z Monárchami y Xiążętami po Włosku, bo ięzyk Włoski, káżdego Páná, łatwo może ukontentować Excellencyą; z Duchownymi po Zydowíku, nie dla tego, żeby się Duchowni od Zydow szácher mácher uczyli, álbo ich zdrády, śákomstwą, y oszukánia náśladowali, ále że w ięzyku Hebráyskim, káżdá literá, y owszem naymniejszy punkt, nie jest bez tájemnice do Wiáry S. należácej; z Szláchtą, y Pánami po łácinie, bo ten, *gradus*, preeminencye stanu Szláckiego umie opisać y okресlić; z Zołnierzami po Niemiecku, á to z dwóch rácyi, naprzód że Niemiecka mowá używa często owego słowá *der*, á u PP. Zołnierzy; *der*, czyli poprostemu rzekszy *derus*, często nie tylko w intencyi, ále y w exekucyi; druga, że ięzyk Niemiecki, ze wszyktich jest naystráśzniejszy, y dla tego powiádią mądrzy, że ow Anioł, ktory pierwszych Rodzicow nászych wypędził z Ráiu, nie inszym mowił ięzykiem, tylko Niemieckim, żeby ich prędzey wystrászył; z Dármami po Fráncusku, bo ten ięzyk delikátny, przyjemny, y u Dam w ákceptácii, *Monssi Monssi*, wiele czásem wymusi, y dowcipni formuią sobie imáginacyą, że bies kiedy Ewę kuśił w Ráiu, Fráncuskich używał komplementow, żeby prędzey do złego náklonił; z Kupcami, Miałt Obywatelami, Rzemieślnikami, po Słowiańsku, do trzymać słowá, uczynić káżdemu zádosyc, to będzie y kredyt, y ochotná usługá; z Chłopami po Turecku, bo Turcy wzywáiąc Boga, często wołáią *haślá, haślá*, á mowiąc prawdę, gdyby ná Chłopkow nie było często *haślá, haślá*, to by się tak spráwili w robociznách y pracách, iák w pewney obraz wymálowány reprezentuie giełdzie; dwudziestu Rusinow, liśi ogon drágami dźwigáią, wołáiąc ná siebie: *Nute Mołoycy*; z káżdym záś człowiekiem, piękna mowić po ludzku, bo ludzkość by naysurowsze, y samych bestyi dzikości pełne, ułágodzić y obłáskáwić potráfi serce, z tym wszytkim, u Otthománá fantázyi, y łágodne, y háłasujące, y by teŝ naybárdziey ludzkie słowá, nie wiele mogá. Roże, powiádią miásto słow, z ust wynikały Tulliuszá, łáncuchy krepuiące z Demostenesa, Pioruny z Perykleśa, ále y ci máłoby u nieunożzonego wskoráli geniuszu. O Eliaszu Pisma relácia, że słowá płomieniem były: *Surrexit Elias, & verbũ illius ardebat, ut facula. Eccl. 48.* Ale ná zástráżenie, álbo do swych intentow náklonienie Tyránná, nie pochodniámi, ále całą Etną, álbo Wezuwiuszem mowićby potrzebá, á przecię *consummatũ ludiciũ, & perfectissimũ*



*Cliffima industria* J. W. Woiewody y Hetmána wynalázłá sposób, ktorym, y frogą, y dziką, unosiłá fantazyą. Tey to Ablegacyi, Oyczyzná u-  
spokoienie, Ukrainá ubezpieczenie, Wiará obronę, Kościoły ozdobę,  
Májeftat estymę, á nawet y postronne Páńftwá, wielki pożytek przyznąć,  
y Wielkiemu Ablegatowi to przyczytać co OLSZOWSKIEMU Prymá-  
fowi domowy Pánegyryftá, *Tantus erat, ut Regnorum omniū fortunam, &*  
*insignia in manibus gereret*; á ná ostátek nie wygáślá nigdy powinny wy-  
płacać się wdzięcznością. Coż mowić o drugiey Ablegacyi  
do Náyiaśnieyszego Piotrá Alexyowiczá Moskiewskiego Cára, *quo*  
*fructu Patrie, Regis, Populiq, peracta?* Rzymska podroża, z iák wielką  
odprawioną sławą? rázem Krolestwo Polkie z J. W. Woiewodą y He-  
tmánem, postępowało, On do Siedmiogorzystego Miáftá, Krolestwo  
Polkie, *ad gloriam*; nie tylko Xiążęce, Włóskich Kráíow, Excellencye,  
ále y *Purpuratus Ecclesie Senatus*, certował, *de Primatu*, oddánia Pol-  
skiemu Senatorowi, przyacielskiey Wizyty, y należytego homagium, sa-  
má Náywyższa ná ziemi Stolicá, *Vicaria Sedes Christi*, iáko z niewymo-  
wnym áffektem, ták niezwyczajną przyięłá obserwancyą; Cály Rzym  
zdał się owę podziwienią godną, ná przyjazd JERZEGO OSSOLIN-  
SKIEGO Kánclerzá W. K. Náyiaśnieyszego Zygmunta Trzeciego, y  
y Władysławá Czwartego, Ablegatá, wielkim kósztem, y znacną ípezą  
wyftáwioną ponawiać ícenę: *totis certatum viribus Urbis, quonam quis Le-*  
*chici Statoris, plaudat Honori, ingenio?* á z tąd niech káždy sądzi, iákiey  
Chwały, iákich Honorow, J. W. STANISŁAWA CHOMĘTO-  
WSKIEGO, Woiewody y Hetmána, dóftoyna STRZAŁA? Niechayza-  
den nie rozumie, iákoby w tym, że nayprzód Nadworna Laská, á po-  
tym Hetmánka w ręce J. W. Woiewody dóftálá się Buławá, fortuna fá-  
wor y respekt świadczyłá, bo tá *minorem se, confessa Viro*, wstydzić się  
musi, że *par meritis premium* wynáleść nie zdołálá, wśzytkim Honorom,  
Wákánfom, Eminencyom, *in unum fascem*, zebráćby się potrzeba: *ut fer-*  
*rent similem Generi, Meritisq, Coronam.* Ja rozumiem że złożona wrę-  
kach I. W. STANISŁAWA CHOMĘTOWSKIEGO Márszałkowka  
Laská, y Hetmánka Buławá, owych przed oczy Swiátá Polkiego rewo-  
lucyą stáwiłá czásow, kiedy *Legum Custos, Libertatis Vindex, hostium Ter-*  
*ror* Jázłowiecki, wprzód Márszałek, á potym Hetman, znáiomą dobrze  
Poháncom rezolucyą, po wielu inszych tryumfach, raz, aż zá Czarne  
Morze zápedziwszy nieprzyaciół Oyczyzny, rzucił do Morza buławę,  
mówiąc: *Tu gránice Pána mego, y Krolestwá Polskiego*; á ia ná drugim  
Krzyżu, Cherbowney STRZAŁY, złożywszy Wyfokich I. W. Woiewo-  
dy Honorow *Insignia*, rysując onáz samá, ná Márszałkowski Lasec, co ná Lui-



zego Scypioná Márszałká Francuskiégo, zlotey Lafce, dyámentowemi nápisano literami: *Non Nomine tantum, sed ore, & re, & prudentiâ Scipio, supremis dignus Honoribus.* Ná Ablegáckich Instrumentách, to co August Pierwízy, Piotrowi OPALINSKIEMU: po odprawionych Poselitwach, do PAWŁA III. Naywyższego Kościoła Moderatorá, do KAROLA V. Francuskiego, FERDYNANDA Węgierskiego, Solymána Tureckiego, Potentatow, *ad Ordines, Gallie, Germanie, Belgij;* Krákovská konferuiąc Káztellánią przyznał: *VIRO, cui, in obeundi Legationibus, párem nō videmus. nec facile habere poterimus, primæ cedant Curules.* Ná Hetmańskiey Buławie, to, co Herkulesowá reprezentowála, *victrix Virtus semper, & ubiq, triumphat.* Ná Senátorskim Krześle, to co ZYGMUNT Pierwszy, Andrzejowi Firlejowi Wojewodzie Krákovskiemu, w Przywileiu wyrażił: *Senatori usu rerum peritissimo, consilij dexteritate sagacissimo, animi magnitudine ac constantia gravissimo, fide & integritate spectatissimo,* ía przydáie: *hoc TROPHÆVM esto.*

Gáni Doktor Narodow *interminatas genealogias* i. *Timoth. 1.* owe to podobno, ktore ani początku dobrego, ani końca niemáią, ía ná terážnieyszym lichym kazaniu moim, záledwie miałem szczęście, wspomnieć co, o Wielkiey J. W. WOJEWODY y HETMANA Genealogiey, y prętko bárdzo o nich moię skończyłem mowę, bo ie dosyć godnie y zupełnie, Jáśnie Wielmożne, Nayprzewielebnieysze wyexplikowály ingenia y eloquencye, ále wyznawam, że ieżeli co godnego na pochwałę życia náder chwalebne-go, y Wielkich w Oyczyźnie Zasług, J. W. Jegomości Pána WOJEWODY Mázowieckiego HETMANA Polnego Koronnego, Dobrodzieiá y Fundatorá ná Jáśney-Gorze Częstochowskiey, mówić mogę, to u mnie *interminata panegyris.* S. Hiláry Biskup Arelateński, widząc że Pánegyrystowie y Káznodzieie, chcący mówić o nieporównáných cnotách y cudownym życiu, S. Honoratá Antecessorá Jego, lubo godnie y chwalebnie mowy swoje y Pánegyryki záčynáli, żaden iednak do podobnego *ad exordium*, przyść nie-mógł epilogu y konkluzyi, dla licznego ákcyi heroicznych komputu, zá cud to osobliwy poczytał, y nápiśał: *Quidquid de tali Viro dicendum est, ipsa sui magnitudine, congruo caret exitu, superest enim semper, quod dicatur de Eo.* Toż y ía o chwalebnym życiu, y dostoy-ných nieśmiertelney pámięci dźniách. J. W. WOJEWODY y HETMANA twierdżę, że *ipsa sua Magnitudine*, y nayzdolnieyszą przewyższáią eloquencyą, y im bárdziey, by też nayprzezornieyszy ná encomia, sforcuie się rozum, záwże *superest quod dicatur de Eo;* więc



więc inſzego muſzę użyć ipoſobu. Mężycę owę: *Mulierem fortem quis inveniet?* Proverb: 31. aż pod Niebo wynioſzſzy pochwałami Salomon, gdy widzi, że ieſzcze nierowne akcyom, y zaſługom ſwoim ma *elogia*, officium Pánegyrſty ſkłada ná bramy: *Laudent eam in portis opera eius.* Coś podobnego y Theminiuſ wyſmienity Orator uczynił. Záproſzony do Kárthaginy, ná pogrzebowy Annibalá Hetmána pánegiryk, gdy wſzedſzy do kirem obitey Kátedry, żałobną záczyňa Oracyą, ipoyrzáwſzy, iáko żáłoſna Koligácyá, Przyiáciele, Senat Kárthagineński, y cáłe poſpolſtvo, gorzkiemi zálewa ſię łzami, to tylko powiedział: *Lingua mea, quæ, & quanta Annibal fecit? non ſufficit exprimere, Civitates & portæ loquantur:* piſze Cardinuſ. Tę y ia czynię recognicyą, że niezdolny y niezwyčajny do pánegirykow ięzyk moy, Wielkich czynow, J. W. STANISŁAWA CHOMĘTOWSKIMGO WOJEWODY y HETMANA wyrazić zupełnie niepotrafi: *Lingua mea quæ & quanta fecit Chometoviuſ? exprimere non ſufficit,* więc *laudent eum in portis opera eius; quæ & quanta fecit? portæ loquantur,* y nie ſzukam inſzych Bram, iednę tylko ná tę funkcyą obieram Bramę, którą wſzyſcy z życia tego ſmiertelnego, ná nieſmiertelne wychodźimy: *Portam mortis,* u ktorey iuż millianámi ſtánęło ludzi: *appropinquaverunt uſq; ad portas mortis.* Pſal: 106. przez którą iuż przeſzedł J. W. WOJEWODA y HETMAN. Tá to bramá: *Porta Mortis,* akcyę káżdego człowieka naylepiey ocyrkluie, ſmierć mánifeſtuie chwalebne, álbo náganne ſpráwy, ſtáwi przed oczy ſwiátá, co kto dobrego, álbo przeciw ſumnieniu, chwały, álbo nagány godnego uczynił, iák iák to pewna: *non poteſt benè mori, qui malè vixerit,* ták y to niepochybna: *non poteſt malè mori, qui benè vixerit,* z życia dobrego, ſzczęśliwey ſmierci konſequencya, z pobożney ſmierci, życia ſwiętego illácyą, á z tąd pewnieyſzy, nád wſzytkie inſze wrozki, nieſkończoney chwały, y wiekuiſtey ſzczęśliwoſci prognoſtyk. Śmierć J. W. WOIEWODY y HETMANA Chreſćciańska, ſmierć pobożna, ſmierć prawie Święta, coż mánifeſtuie? tylko życie prawdźiwie Chreſćciańskie, życie pobożne, życie prawie ſwiete ná ziemi, á po nim życie błogoſławione w niebie: *reſpondent ultima primis.* Nie pada ná Jáśnie Wielmożnego WOJEWODĘ y HETMANA owa krytyczna cenzurá, którą ktoſ ſpytány, czy będą Pánowie w niebie? uczynił, odpowiedziawſzy, y to ná wieczną aktykowawſzy pámięć, że będą, ieżeli w kolebce życia dokończą: *ſi in cunis moriantur.* Nie zápiekam tego, że: *pietas in magnis Viris, non tantum admirationis, ſed &*



*amoris plurimum habet*, bo Páńskie geniusze, za *regulam morum*, *Et vite*, mają owę *Emblemati* Wespázyaná, dáńá superscrypcyá: *Festina lentè*; ieżeli modlić się potrzebá, dosyć modlitwy paćierz, ieżeli spowiadać się, dosyć raz w rok, y to dla ceremoniey, ieżeli Mszy S. słuchać, dosyć jedney y to krotkiey, ieżeli pościć, dosyć w Suchedni albo w Wielki Piątek, y to przy dobrych rybách, ieżeli dáć iáś muźnę, dosyć ná Quæstarzá złoty, á na Dziádá szeląg, y tak w inszych uczynkách dobrych: *festina lentè*, á czasem trąfi się, że z o-  
wym Athenńskim wyznać mułzá Hetmánem: *tantum negotij habui in terra, ut nec celum respicere possem*; interessa tak publiczne, iá-  
ko y prywatne wszystek czas zábierá, y momentu jednego ná po-  
myślenie o Niebie nie zostawia. Uchoway Boże, żeby się z kim tak stało, iáko Lohner pisze. Czyni Pan wielki przed *Spirituałem* pe-  
wnym, Sákrámentálną Spowiedz, y wyznawa że powszechnego nie  
umie paćierzá, słabá bardzo exkuzuiąc się pámięciá, pyta Spowie-  
dnik, coby też dał temu, któryby go náuczył paćierzá, gdy Pan  
odpowie, żeby y stá czerwonych złotych nie żáłował, podeymuie  
się funkcyi Spowiednik, tą iedną kondycyá, aby Pan sám w Oso-  
bie swoiey to dał káżdemu, o co przy Spowiedniká ássygnácii pro-  
sić będzie, á oraz żeby wszystkie kredytorow pámiętał Imioná, po  
spisanym kontrákie, posyła pierwszego Spowiednik, y prosi o sto  
czerwonych złotych, z Imieniem y Denominacyá: *Oycze náš*, u-  
czynił to Pan, y dobrze pámiętał, że się pierwszy zowie: *Oycze  
nász*, posyła drugiego o drugie sto czerwonych, y názywa go: *Kto-  
rys' iest w Niebie*, y temu wyliczywszy, dobrze to wiedział że drugi  
Kredytor: *Ktorys' iest w Niebie*, posyła trzeciego o trzecie sto,  
názwawszy go: *Swięć się Imię twoie*, czwartemu dał Imię: *Przydź  
Krolestwo twoie*, piąty był: *Bądź wola twoia*, áż do ostatniego,  
ktory się zwał: *Ale nas zbaw ode złego*, *Amen*. W dobrej ci wízy-  
fcy byli u Pána pámięci. Kiedy czas exspirował kontráktu, á Spo-  
wiednik nie uczył Paćierzá, dáie Pan pozwy Spowiednikowi *de  
nullitate* Kontráktu, Spowiednik stánąwszy ná sądy, pyta, ieżeli  
Pan záchował opisane w kontrákie kondycye, álleguie Pan, że czy-  
nił to wszystko, ná co miał ássygnacye Spowiednika, y Kredyto-  
row wszystkich pámięta Imioná: Pierwszy był: *Oycze náš*, drugi:  
*Ktorys' iest w Niebie*, trzeci: *Swięć się Imię twoie*, czwarty: *Przydź  
Krolestwo twoie*, piąty: *Bądź wola twoia*, szosty: *Iáko w Niebie, tak  
y ná ziemi*, ostatni był: *Ale nas zbaw ode złego*. *Amen*. Każe bez  
regestru mowić Imioná Spowiednik, według porządku; áż Pán mo-



wi: Oycze nasz któryś jest w Niebie, Święć się Imię twoie, Przydź Królestwo twoie, Bądź wola twoja, Iako w Niebie, tak y na ziemi, y tak aż do końca, Ale nas zbaw ode złego. Amen. Dopierośz oświadczyć się Spowiednik, że uczynił kontraktowi dosyć, y Paná nauczył Paćierza, ale potym serdecznie westchnie; Ah iak dobra pamięć o ziemskich interessach, a BOG, Niebo, zbawienie duszy y Nabozęństwo Chrześciańskie, żadnym w głowę wnieść niechce sposobem! Gorzey ieszcze, gdyby się komu powiedzieć mogło to, co *Nádási* pisze. Májacy przed wielkimi Panami każąc pewny Káznodziejá, wszedszy na Ambonę, długo się przypátrował, modorn, , strojom, ákcyom y urodom zgromádzoného Audytora, á potym záczyňa Kázanie: Páństwo moje: zda mi się, że Piotr, Páweł, Andrzej, y inși Apostołowie, Jan Chrzćiciel, Stefan, Wáwrzyniec, y inși Męczennicy, Augustyn, Dominik, Fránciszek, Ignácy, y inși Wyznawcy, PAWEŁ Pierwszy Pustelnik, Wielki Antoni, Hiláryon, Onufry, y inși Pustelnicy, Kátarzyna Agnieszka, Dorotá, Tereślá, y inne Pánný, Elżbietá, Fránciszka, Jádwigá, y infze Wdowy, byli to wszyscy wielcy, prostacy. To powiedziawszy schodzi z Ambony, á tym czásém *murmur* między Audytorem, że Káznodziejá bluźni: *reus est mortis, blasphemavit*, co widząc Káznodziejá, wrocił się na Ambonę, y tak się explikował: Niedziwuyćie się Páństwo moje, zem Świętým zádáł prostáctwo y wielkie, bo tak wiele ćierpieli dla Niebá, y zbawienia duszy, ubostwo, nedzę, głód, więzienie, męki, kátownie, y śmierć samę, dla BOGA y chwały wiekuištey ponosili; á wy Pánowie moi w delicyách życie, co się podoba, y co fercu lubo, czynicie, bá co większa, swywole, wszeteczeństwa, zaboystwa, pijaństwa, y infze kryminały popełniaćie, á przecię zdaćie się bydź pewnymi Niebá, zbawienia, y chwały wiekuištey, iákbyście nieodmienną przez Anioła z niebá mieli rewelacyą! Strzeż Boże, nie przymawiam, áni cenzuruię Páńskich Osob, bo wiem dobrze, iák wiele Dusz Świętych, z Májestatow Królewskich, y Páńskich Iáćacow, dostawa się do niebá; po iednym Izydorze Rolniku, Eligiuszu Złotniku, Kryszpinách Rzemieślnikách, niewiele wiadomośc nášá, Oraczow, Rzemieślnikow w Kátalogu Kánonizowáných komputuie, á z Páńskich Osob, tysiącami, ieżeli nie millianami ráchować się może, ale też záprzec niemogę, że często, podobne tych historyi relácyi między Panami znáydują się procedery. Życie Chrześciańskie J. W. WOJEWODY y HETMANA we wszystkich cyrcumstáncyách, pracách y fatygách, publicznych interessách, y



domowych staraniach, za pierwsze, BOGA, zbawienie duszy, y  
pozykanie Chwały wiekuiſtey, miało *obietum*. Słyſzałaś żałośna Au-  
dyencya dnia wczorajſzego, że kiedy już z wątlonemu y oſłabio-  
nemu ná siłach pertrwadowano, żeby się mowieniem bezprzeſtán-  
nym Aktow, Wiary, Nádzieje, y Miłości Boſkiej, nie fatygował,  
doſyć to dla folgi zdrowia, chociaż tylko czasem pomyslić o BOGU  
odpowiedziać nie czasem, ale zawnſze y káżdego czasu myśleć trzeba o  
BOGU, y zbawieniu duszy. Coſz tak częſte Spowiedzi, przedſu-  
żone Nabożeńſtwa, codzienne klęcząc Mſzy Świętey ſłuchania, po-  
ſtów obſerwancya, Praw Boſkich y Kościoła Świętego, wykoná-  
nie, manifeſtuie? tylko Życie Chrzeſciáńskie, życie pobożne; nie-  
wſpominam, nie porownaney o Honor Boſki żarliwoſci, choynych  
jálmużn ná ubogich, ſzczodroty ná Kłaſztory, dobroczynnoſci ná  
Kościoły, wſzystko to Chrzeſciáńskiego życia *inditia*, śmierć ſzczę-  
śliwą y błogoſławioną, za ſobą niepochybnie prowadzące. Jeze-  
li chciałbym *in memoriam revocare* Pánkie Jáśnie Wielmożnego  
WOJEWODY y HETMANA Fundácyę, *res oculis ſubie-*  
*cta*, nayprzod tuteyſze Przeſwiętne Samborſkie Collegium, dru-  
gie Drohobyckie, ácz żal, ciężki! że Niebá; tey J. W. WOJE-  
WODY y HETMANA Ręce, która *cepit edificare*, nie pozwoliły  
*conſummare*, lubo do wykonania *Teſtamentalis Pietatis*, & *Li-*  
*beralitatis*, y ochotna, y zdolna, J. W. Jeymoſci Pani WOJEWO-  
DZINEY FUNDATORKI ſzczodrobliwey RĘKA, trzymam że  
to *Opus*, Tey u Niebá ceny, iáko S. Ediltrudy, która wyſtáwiwſzy kilká  
Kościołow, kiedy umárła, widziano, iáko Duſzę Jey SS. Pátrono-  
wie Kościołow owych, złotymi do Niebá ciągnęli ſznurámi. O-  
pátrzenie w Kościołach Bałtowski, Jáſiennickim y innych, codzien-  
nych Mſzy Świętych, ozdoba wewnętrzna, przez bogáte appárá-  
mentá, y powierzchowna przez repárácyę, ſpráwi to, co iednemu  
deklárowano Fundatorowi: *Tu meam ornaſti Domum in terris, ego*  
*te corona ornabo in Celis. Bignoni.* Dla ſiebie ſamego Sálomon z  
ſloniowey koſci, wſpániały wyſtáwił Majeſtat: *Fecit Rex Salomon*  
*Thronum ex ebore grandem 3. Regum 10.* Nie ſobie (: ácz mogli-  
bym mowić y ſobie, bo tak *ſanum* Jowiszá eryguiácemu Pánegy-  
ryſtá z publicznyimi ákklámácyámi przyznał Oktáwianowi: *Divis Alta-*  
*ria excitas, & ſimul tibi ipſi fundas*, z iednego kámienia y Bogom Ołtarz,  
y cnym Fundatorom powſtaie *Trophæum*;) ale niezbyt dawno Ukoro-  
nowáney od Stolicy Apoſtolskiej, Niebá y Ziemie, á w ſzczegulnoſci,  
Sármáckiego Pánſtwa Krolowey, W Niebowziętey MARYI Pánnie,  
pod Kto-



pod Ktorey Tytułem, założona Bazylika na Jásney - Gorze Cześto-  
chowskiey, iák Wspániały, J. W. WOIEWODA y HETMAN, we-  
społ z J. W. J. M. Pánią WOJEWODZINĄ y HETMANOWĄ,  
FUNDATOROWIE y DOBRODZIEJE Naši Tron erygowáli , z  
przedniego y prawie niewidánego w Polšczie mármoru? y przez Szczo-  
droté Swoię , cále złotem oblypáli Sanctuárium. Ah iák piękne Dži-  
ło, iák serdeczney pełna kontentecy, Mágnifiká Májeřtatu MARYI!  
*grande Opus*, & *Latijs, ut sit spectabile terris dignum, aut visendum soli ser-*  
*vetur Olymoo!* O gdyby był BOG Miłościwy przedłużył życia, y ná-  
ták delikátńą *in perfecto esse*, J. W. FUNDATOROWI, w tyśią-  
czne pozwolil wieki, zápatrować się Strukturę! ktora bez prze-  
řćannie przed Jáśnie Wielmożńą FUNDATOROW Parą, wyznawa,  
że ią dobroczynne Jch uformowały Ręce, y wwřelkies nieiako  
řworzyły ozdobie: *Manus Vestrae fecerunt me*, & *plasmaverunt me,*  
*totum in circuitu.* Nie mowie z Prorokiem: *Lapis de pariete clama-*  
*bit*, ále po domowemu twierdze, że przy řzczేశliwey Śmierci J.  
W. J. M. Pána WOJEWODY y HETMANA Polnego, FUNDA-  
TORA Stolicie MARYI, *marmora de Altari clamabant*, á nie co in-  
řzego, tylko: *Fac, cum Seruo tuo, misericordiam*, y teraz wdźięczne lego-  
waney řczodrobliwym Testámენტem Łáski, ná dokończenie, *pro parte*,  
J. Wielmożney FUNDATORKI Swoies *clamant: Vide Domine, & re-*  
*tribue. Lucas Tundensis*, w Zywoće S. Izydorá wspomina, že Adel-  
phonfus Król wystáwil piękny bárdzo Ořtarz, ná część y honor S.  
Izydorá, gdy pewnego času, przy wielkiej frequencyi ludu zgromá-  
dzonego, odpráwie się Msza ná owym Ořtarzu, z pod gradusów  
jego, wielkim impetem wytryřnęły wody, iák z źródła íakiego, y ták  
przez ósm dni z gwałtownym impetem, y wielką płynęły obřitością,  
z podziwieniem pátrzącego ludu. Tákim cudem bogoboyni prze-  
řćářizeni, goráco supplikowali BOGU, áby obiáwić raczył, coby to  
znaczyło *portentum*, áž rewelácia donosi, že po óřmiu dních Fun-  
dator Ořtarzá owego miał umrzeć, wody zaś płynące znaczyły,  
częścią płáč y láment Ořtarzá nád śmiercią Fundatora řwego,  
częścią že BOG Wřzechmogący, zá tę řzczodroblig Fundácią,  
miał nieskończanego miłosierdzia řwego, Zrządło nád Duszą otwo-  
rzyć Adelfhonfa. Ufam nie plonné, že ieżeli z Dekretu řprawie-  
dlowości Boskies, Dusza J. W. FUNDATORA Ořtarzá Jášno-Gór-  
skiego, íakimkolwiek polegla byla upałom, stworzył BOG Mišo-  
řciwy, łáski řwojes Zrządło, zálař te ognie, z tą deklarácii: *flam-*  
*ma non nocebit Tibi*, & *odor ignis, non erit in Te.* Smiem mowie,  
H                      ze Fons



ze *Fons honorum* **MARYA**, w Portrecie Jásno-Górskim Przecudo-  
wna, Wielowładną swoją dopomogła Modlitwą, że **J. W. FUN-**  
**DATORA DUSZĘ**, *torrente voluptatis potavit*, y dla tego na Gro-  
cie **J. W. WOJEWODY** y **HETMANA STRZAŁY**, beśpiecznie  
rysuję. *Sidera summa petens, ad Divos usq. volavi!* Henryk Trze-  
ci Monarcha Polski, zostawszy Elektem na Thron Fráncutki, aby  
pokazał, że u niego; w większym Niebo, niż ziemskie Krolestwa szá-  
cunku, wziął sobie za symbolum, trzy Korony, dwie poniżej lo-  
kowane, które poddane Jemu Krolestwa, Polskie y Fráncuskie, wy-  
rażały, a trzecią z Niebá spadającą, przy superskrypcyi: *Manet ul-*  
*tima Celo. Picinell.* Widzę ia *in Principali Ara*, tego Aktu pogrze-  
bowego, nad Cherbowną **J. W. WOJEWODY** y **HETMANA**  
**STRZAŁĄ**, trzy Korony, y domyślam się, że pierwsza z nich wyra-  
ża, nieporównaną z Urodzenia Páńskiego Estymę; druga wysokich  
Honorow, y Sławy nieśmiertelney, z Wielkich Zaskug *Diademma*,  
trzecia szczęśliwą życia Chrześciańskiego rekompensę, Chwałę wie-  
kuistą. Już świat konferował pierwsze dwie, a trzecią, za cel y  
termin náznańczyło Niebo, abym ia iák życiu pobożnemu, Święte-  
mu, prawdziwie Chrześciańskiemu, tak y szczęśliwey śmierci, mógł  
rysować *Trophæum*: *Manet, ultima Celo*, jakbym też owo Moyżesz  
wyrysował: *Corona aurea, id est, Gloria Cœlestis super Mithram Eius,*  
*expressa Signo Sanctitatis, & Gloria Honoris, & Opus Virtutis*, albo  
Poetycznym stylem: *Dat Primam natale solum, venit Altera Regis e*  
*solio, Fidei & Meritis, manet Vltima Celo.* Ale y to pewna, że Oł-  
tarz ten żáłośny, y chociaż w Jásnoświętney Strukturze, żálobny,  
z śmierci **FUNDATORA** swojego, płacze, y obsite łzy wylewa:  
*Marmora jam lacrymas, fundunt, & flebile sudant*, aby nie tylko żáło-  
sną Audyencyą, ale cały świat do rownego pobudził żalu. Ah  
śmierci nigdy nieodzáłowána **J. W. WOJEWODY** y **HETMANA**!  
*Regis Amor, Patrie Fulcrum, Columenq. Senatûs, Virtutum Speculum,*  
*Fideiq. hac conditur urna!* O Drohobyczy, czemuś tak drogiey kon-  
ferwować nie umiała zdobyczy, żeś Já śmierci oddała w Spoliale, a  
przez to ukrzywdziłaś, y nas wszystkich, y całe Krolestwo Polskie:  
*pignora cara nimis, cessere in spolia mortis!* Sámborze tuteyszy nie  
jesteś miástem ludnym, ani ludzkim, ale samym borem: *Vrbs fue-*  
*ras quondam, nunc horrida sylva*, boś płacznego Spektatorá, cięż-  
szkim przeiáwszy żalem, ledwo nie w drzewá: *Video homines, velut*  
*arbores ambulantes*, zámieniło, miłą z oczu wszystkich **J. W. WO-**  
**JEWODE** y **HETMANA** zabrawszy, y do grobowych ciémności  
spuści-



spuściwszy Konsolacyą! Ministruiesz pod inſze czasy, iako Ekono-  
miczne Miasto, Polskim Majeſtatom, Chleb, dziś ukochaną odebrá-  
łość Porcyą. Cherbowny Twoy JELEN Strzałę noſi w łobie,  
a czemuż zeſłaney z Niebá ſmiertelney nie przyjął, żeby J. W.  
WOJEWODY y HETMANA, życie ucálił. O Dniu! bogdaybyś  
był wiecznymi záprzątniony Cymmeryami, niſzelis *Lumen oculorum*  
*noſtrorum*, poprawiam ſię: *Lumen Patrie*, *Lumen Sereniſſimarum Ma-*  
*jeſtatum*, *Lumen Fidei*, *Lumen Eccleſie*, wygásił. Miodopłynny Ber-  
nard, kaſząc przy Exekwiách S. Málachiaſzá Biſkupa Hybernicy, po-  
mieſzał żal z radoſcią, y *paſſetice* wywiodł, że iako pobożna ieſt  
plákać zmarłego doczeſnie Málachiaſzá, tak nie mniej pobożna we-  
ſelić ſię, y wintzować mu gorney Niebá Korony: *Et pium eſt, De-*  
*functum plangere Malachiam*, *Et pium magis, congaudere Malachie mor-*  
*tuo*, *nam viſus eſt oculis inſipientium mori*, *ille autem eſt in pace*, z tym  
wſzytkim wyznać muſzę, że w ſercách ſzczyroſzczliwych, więcej  
nierownie żalu, z ſmierci J. W. WOJEWODY, niſz weſela, bom  
iednego z S. Hilárym ſentymentu, o ſmierci wipomnionego iuſz, S.  
Honoratá dyſzkuruiącym: *Compugnant gaudijs merores, talem remi-*  
*niſci dulce eſt*, *tali carere, ſupplicium eſt*. Nayciężey iednak rani żal  
Twoie, J. W. M. Páni WOJEWODZINA Mázowiecka, HETMA-  
NOWA Polna Koronna, FUNDATORKO y DOBRODZIKO  
Náſzá, Serce! *Multis quidem flebilis obijt, ſed nulli flebilior, quam*  
*Tibi!* *Iudicium ſzczęſcia*, było dane od Jonaty Dawidowi, ieſzeli przy-  
nim zoſtana ſię ſtrzały, *Sagittę intra te ſunt*, *pax tibi Et nihil mali*,  
jeſzeliby zá z oczu iego uſzły ſtrzały, znak to był opuſzczenia od  
Pána BOGA Wízechmogącego: *Sagittę tue ultra te ſunt*, *vade in*  
*pace*, *quia dimiſit te Dominus*. 1. Regum 20. Obiedwie te Konjun-  
ktury ná Oſobie Twoiey J. W. M. P. WOJEWODZINA, Boſka  
wypełniła ordynacya, zabrała z oczu Twoich Cherbowna J. W.  
WOJEWODY y HETMANA STRZALĘ: *SAGITTÆ TVÆ ul-*  
*tra Te ſunt*, mowić żadnym ſpoſobem nie mogę, *quia dimiſit te Dominus*,  
ktory nikogo nie opuſcza, ále też trudna áſſercya: *pax Tibi eſt*, *Et nihil*  
*mali*, bo ciężſza ná Cię páść nie może áſſlikcy, y nieſzczęſliwość. Nie-  
chay żaden w kołczanie Boſkiego dopuſzczenia, ſtrzał nie ſzuka, bo u  
Ciebie J. W. FUNDATORKO, *herent in Corde Sagittę*. Wiem  
dobrze, że to ſię z Tobą dzieie, co oſierociáley po Mężu ukochá-  
nym, Seneká powiedział Rzymskiey Fideliey; *perdidisti Animę tuę*  
*Solatum*, *Cordis Tui Delicium*, *Vite ſubſidium*, *Laborum adiuventum*, *utri-*  
*uſq; Fortune participium*, jakóſz nie boleć ná tak ſrogą ſzkodę! iá-



ko nie płakać ná tak nie powetowaną utratę! Niedawno ciężką poniosłaś ranę, z straconey Siostry, J. O. XIĘZNY WOJEWODZINEY KRAKOWSKIEY FUNDATORKI także y Dobrodziki Naszey, a teraz ná drugie dozgonnego Przyjaciela ubolewasz *fatum*: *Stat grandis strages, premiturq; juncto funere funus!* O gdyby między innych Compácyentow, tak J. O. Párenteli, iáko y Duchownych, y Swieckich Przyjaciół, ktorzy są: *diri, Comites, Socij, doloris*, y náy-  
mnieyszy S. PAWŁA Pierwszego Pustelnika Zakon, był komputowany, przyrzekám, że tego pragnie, y z tym się oświadcza, *confer magnos gemitus, pariterq; fleamus.* Ja, że *ex vi* konkluzyalnego Kazania, ná mnie przypada pożegnánie, y ostatnia Váletá. Zaczynam one, od Páńskiey Twojej Osoby. Dziękuję J. W. WOJEWODA y HETMAN, za świadczoną w życiu szczyrożyczliwą przyiaźń, dziękuję y za nieodmienny, lubo: *non datur dextre, jungere dextram*, y po śmierci áffekt. Cieszyły Go w życiu, Wielkie Twoie Qualitety y Cnoty, bo Go y sarno niewymownie kontentowało Imię, kiedy z ánágrámmátycznych Jego Sygnifikácii, żywą w Tobie Wielkimi Cnotami, czytał *expressyá*, że J. W. DOROTA: *Oto Dar, łaskawego Niebá, szczegulną była Donatywą: Domus & divitie, dantur à Parentibus, à Domino autem proprie Vxor prudens. Proverb. 19 v. 14.* Kiedy czytał Dorotá, *Tá Odor*, wnośli, że niewinnością życia páragon z owymi: *Florete flores, & date odorem*, we wszystkich sprawách, rozkaz, y relacyą Apostolską pełni: *Deo gratias -- qui odorem notitie sue manifestat per nos in omni loco, quia Christi bonus odor sumus. 2. Cor: 2. v. 14.* Ja tego *de industria*, żebym álbo Wrodzoney Páńskiemu Sercu, nie náruszył *modestyi*, álbo ná owę, krorą Orátor Bononius od Tácyi poniośł, nie záśłużył *redargucyá*! *Laudent me, non lingue sed opera*, nie wspominam; teraz bárdziej cieszy się z Dobroczynney Twojej Szczodroty, że ná porátowanie Duszy Jego, y naywiększey nie záłujesz *expensy*. Dzieje Roczne, za Cud, nápiśały, że w Roku 1422. ná pogrzeb Károlá Krolá Fráncuskiego, ízesnaście tysięcy zgromádziło się ubogich, z ktorých káżdego choyną opátrzone jálmużną, nie przywodzę *ad calculum*, prezencyi sprowadzonych na Akt teráznieyszy, usilnym Twoim, J. W. FUNDATORKO stáranie, y z tak odległych Miał y Prowincyi, Zakonnikow, nie ráchuję ubóstwa y zebrániny, bo bym wyższego doszedł komputu, á przecię żaden, *pro Suffragio Animæ*, bez eleemozyny nie zostawa; ále tylko, to ná pociechę powiadam: Jálmużnik pewny, jáko Przetocki piśze, po wyliczoney ná Ubo-



na Ubogich szcudrobliwie Jalmużnie, przychodzi do Kościoła, y pokleknawszy przed Ukrzyżowanym Jezusem, rzecze: Oto Panie uczyniłem coś roszakał, powiedziałeś w Piśmie: *Non avertas faciem tuam ab ullo paupere, ita enim fiet, ut nec à Te, avertatur Facies Domini, quomodo potueris, ita esto misericors. Tob. 4. v. 7.* wykonałem dnia dzisieyszego mądat Twoy, rzecz dziwna, skłonił Pan JEZUS Głowę swoją, na podziękowanie jalmużnikowi, a potym na Łono jego, klucz złoty rzucił, z rewelacyą: że jalmużna kluczem do Nieba. Ufam w Bogu, że Twoia Szcudroblliwość, J. W. FUNDA-TORKO, już otworzyła J. W. WOIEWODZIE do Nieba, ale y, upewniam, że będzie w Rękach Swoich, ten klucz konserwował, na Twoy, po długoletnim życiu ingress, y niepochybnie przy nim, Niebieskich okrzyknie Janitorow: *Attollite portas Principes vestras, & introibit Domina Virtutum.* Życzy oraz Tey Łaski Ukrzyżowanego Jezusa, którą Święta Pátronka Elżbietá, odebrała. Po śmierci Meża swego, modli się przed Zbawicielem swoim, aż widzi go w Extatycznych árdorach, przychodzącego, który przytuliwszy Świętą, do Boku Najswiętszego, Elżbietę, ásiękurował, że z nią miał ząwsze zostawać: *Ego semper ero tecum.* W żalách serdecznych, w przykrym Osieroceniu, w wszelkich szczęśliwych, y nieszczęśliwych okkurrencyách, niechay łodki JEZUS będzie z Tobą, y stąnić się pociechą, pomocą, y kontentecą zupełną: *Dominus sit semper Tecum.*

Zawarł oczy, snem zmortifikowane śmiertelnym, w złożonych już w grobie Exuwiách, *Dignumq; Senatu, sydereo vultum servavit,* J. W. WOJEWODA y HETMAN, jednákże *pronus spectat ab Alto,* na nieporównaną Łaskę, y Respekt Twoy, Jáśnie Wielmożny M. Panie MARSZAŁKU Wielki Koronny, że nie áppretiowałszy fatyg, nie brawszy *in bilancem,* trudow y niewczásow, przybyłes *ad parentandum* Temu, Ktorego, nie tylko *Sanguinis arctus, Tecum ligavit nexus,* ale y *Ministerium* Máriałkowskie, *quondam Comitum, sociumq; laborum, fecit.* Estymował ząwsze Páńską Twoię Osobę, bo widział, że: *Omnis Honorum vultus, à Tua dependet Fronte, legiturq; in facie, ceu in purpurati Iovis Imagine, collectus ex Divis, Virtutum odor.* Uznawał, w iák Wielkiey, Wysokie Twoie Qualitety, u Najjáśnieyszego Májestatu powadze, ktore tak Páńskie zdewinkowały chęci, że po tysiąc rázy z tym się kláryguie, z czym Fárao Jozefowi: *Tu eris super omnem Domum meam, ad oris tui Imperium, cuncta obediunt, uno tantum Regni solio te praecedam, y o-wizem z tym się oświadcza, z czym Sewerus Sulpiciuszowi Máriał-*



kowi swojemu: *Tu mihi pater eris, Tuo, non tantum populum, sed me quoque, & Regnum meum subieci Imperio.* Wdzięczna mu na ten czas *in Sociati Officio* Komitywa, wdzięcznieyszy, teraz Affekt, za który szczyrożyczliwym dziękuje Sercem, y iakoby do Niego samego, Prorok mówił: *sub pennis Eius sperabis*, pod Cherbowne, J. W. Domu Twego Piora, Twoiey Opiece, Duszę swoją, cały Dom, a w szczególności Osieroconą J. W. WOJEWODZINĄ y HETMANOWĄ oddawa, bo wie dobrze, że jako Osierocona J. W. WOJEWODZINA y HETMANOWA *in altum Fortune*, tak *Divi*, Jego, *Manes*, prędkiej do Gornego wylecieć nie mogą Olym- pu, iako Cherbownymi Twoiemi, podzwignione PIORAMI. Więc Marszałkowska Twoja Łaska, *sit in Fulcrum & Stabilimentum*, a Rodowitemi Piorami, cokolwiek do Ubłogosławienia, tak Duszey Je- go, iako y J. W. WOJEWODZINEY należy, *Scribe: Beati: Apoc: 14.* Życzy przytym, żeby, przy iak najszczęśliwszym powodze- niu, y długoletnich, w zdrowia czerstwości, latach, Przeświętny Kleynot Twój, *ad Summos tollatur Honores.*

Zyje, y w Obumarłym Sercu, J. W. WOJEWODY y HETMA- NA, świeża pamięć, Jąśnie Wielmożnego J. M. P. WOJEWODY Lubelskiego, (: w którego Ofobie: *Facies Maiestas, digna Imperio*, na Wielkie Czyny, kto spoyrzy: *Virtutum Vestigia, Magna spectabit,* :) bo też y w Sercu J. W. WOJEWODY Lubelskiego, & *post fata, superstes Memoria*, J. W. WOJEWODY y HETMANA, nie żali się bynajmniej, z Koronatem Izraelskim, lubo *presentem* nie widzi dla publicznych troskności: *Oblivioni datus sum, tanquam mortuus a Corde, bo in Corde perennat.* Dziękuje za wżytkie Dobroczyenne Fawory, y przy ostatniej Walecie, to mówi, co ptaszyna zamknięta w klat- ce, wdzięcznym do swego Patrona wyspiwuie głosem: *Sit tibi cura MEI, sit tibi cura MEORVM*, życzy oraz: *Ito, per alium, Nominis indole clarissimus, Orbem, sternat Honor viam, & Dignitatem Dignitati, accumulet numerosa Virtus.*

Święta Agnieszka, obecney przy Grobie swoim Konstancyi, za- eney, Cesarza Konstantyna, Corze, pokazawszy się, tę dała admoni- cyą: *Constanter ago Constantia.* Zda się J. W. WOJEWODZIE y HETMANOWI, mniej rzecz potrzebna, tę reflexyą, czynić Pan- skiemu Sercu Twojemu, Jąśnie Wielmożna M. Pani MARSZAŁ- KOWA Wielka Koronna. Dnia jutrzejszego, to jest: 18. Lute- go, odprawuie Kościół Kátolicki, Uroczystość Świętey Patronki Two- iej, KONSTANCYI, ale w Pańskim Twoim Geniuszu, każdego cza-



fu, y każdego momentu, *Festum Constantie*, bo jakoś z Imienia KONSTANCYA, tak w poważnych Akcyach, Heroicznych Cnotach, nikt nigdy lekkiey, nie mógł obserwować przemiany. Celu-  
jesz nie tylko inszymi Wielkimi náder przymiotami, słynące po-  
stronnych Narodow, y Domowe Dámy: Wspaniałością, Dzielno-  
ścią, Rozumem, Dobrocią, Szczodrocią, Pobożnością, ale ná-  
wszystko Powagą. Niewiem jaką intencją, Statysta y Cenzor Rzym-  
ski, jednemu powiedział: *Viduus mihi esse, videris, svaderem tibi*  
*ducendam uxorem*. pyta ten, *quam?* odpowiedz *CONSTANTIAM*.  
Da J. W. MARSZAŁEK W. Koronny Świadećtwo, jak Godną,  
*Connubiali vinculo*, zaślubił sobie KONSTANCYĄ. Dziwi się  
świat Polski, żeć, ani czasu nieposobność, ani wczasów niedosta-  
tatek, ani samá zdrowia delikatnego słabość, do podróży, y osta-  
tniey oddania Usługi, nie była przeszkodą, ale J. W. WOJEWO-  
DA y HETMAN, pokornie dziękuje, y *Votum* z publicznych,  
Ruth pobożney, w Izraelu, przydaie akklámacy: *Faciat Dominus*  
*Mulierem hanc, sicut Rachel, & Liam, que edificaverunt Domum Isra-*  
*el. Ruth. 4. vers. 11.*

Mile J. W. WOJEWODZIE, *Spectaculum*, Twoią Prezencją,  
Jásnie Wielmożna M. Panno KANGLERZANKO Koronna; w  
którey: *Genus, Natura, Virtus, unum fecere compendium*, czymkolwiek się  
w donatywach Urodzenia Pańskiego, Naturalnych *Dotes*, Cnot exta-  
tycznych, y prawdziwie Kátolickich, zaśczycić może stan ludzki,  
to wszystko, choyna Ręká Boská, szcęgulgą w Tobie skompendyo-  
wała Łárgicyą, zégna Cię, y ostatnieć oddaie Vale, nie bez re-  
kwizycyi jednak: *Ne mens perdat, quod oculi videre desierunt*. Wie  
zápewne, że Święte Twoie Dewocye, páragonują, nie tylko z Pul-  
cheryami Cárogradzkiemi, álbo Klotyldami Fráncuskiemi, ale też  
z Kunegundami, Salomeami, Łángami Polskimi, więc prosi o  
Łáskawą pamięć: *Ne obliviscaris in finem, & apprekacyą Sercá Brá-*  
*terskiego: Soror Nostra es, crescas in millia*.

Niepozwoiliy Niebá, mieć Obecności Jásnie Wielmożney J.  
M. Páni KASZTELANOWEY Rádomskiey, o Którey Cnotách  
jak o Judyćie publiczna *Fama: Scit omnis populus,ulierem esse*  
*Virtutis*, Którey JMIE FUNDATORSKIE, Kápellá Klaro-Montu  
Częstochowskiego, káżdodziennym z rana y ná wieczor przy Cudo-  
wnym Obrázie, głoši Koncentem: *Semper bonos, Nomeng, Tuum,*  
*laudesq, manebunt*, trzyma jednak státecznie, J. W. WOJEWODA  
y HETMAN, że jak Porcyá Rzymianká, nie mogąc dla słabości



zdrowia, pogrzebowemu, Przyjaciela pewnego, asystować Aktowi. Serce y głęboką łzami napełnioną posłała: *Corde & lacrymis prosequor*, tak y oną sercem y żalem, temu przytomna Aktowi, a ja pragnę tego: *Ponat DEVS, lacrymas eius, in conspectu suo*. J. W. zaś WOJEWODA przy podziękowaniu za Siostrzeński Kándor, o to prosi, o co Henryk Brodaty S. prosił Jádwiigi: *In Orationibus Tuis, esto memor mei, & DEVS pro lacrymis tuis, millena Tibi tribuet solatia*.

Niezapominam y Was, J. W. M. P. KASZTELANIE Lubelski, STAROSTO Wieluński, J. W. M. P. STAROSTO Steżycki, J. W. M. P. KASZTELLANICU Rádomski: *Vnus Consilijs, Alter praestantior Armis, Tertius est illis par, sed tamen Omnibus unum, & Genus, & Meritum*: Z ktorych każdy *inconsolabile vulnus, Corde gerens*, z całą Prześwietną J. W. CHOMĘTOWSKICH DOMU Prozápią, usq. ad consummationem funebralnego Aktu, swoię J. W. WOIEWODZIE y HETMANOWI daie Komitywę, zegna, dziękuje, y życzy: *Vos summus commitetur bonos, Glavęq. Ducales, nartas condecorent, ad publica munia Dextras*. Caley zaś Prześwietny Párenteli to zápisuie, *Det Dominus Capiti Vestro, augmenta gratiarum, & Corona inclita protegat Vos*.

Domowe odpráwiwszy pożegnánie, spieszy in adorationem Nayaśńieyszego Majeřtatu Niezwyciężonego Pána, AUGUSTA II. y złożywszy in Scabellum Domini, Senatorską Purpurę, Márszałkowską Łaskę, y Hetmańską Buławę, ktorą mu ex Distributiva Iustitia, Páńska konferowała Łaska, w przód pokornie dziękuje, za oświadczony respekt, prawie *Vltimo de stirpe Virorum, Chometovio*, ah! wielka szkodo: *Mille Chometovios, abstulit una dies!* a potym z tym się przed Nayaśńieyszym Majeřtatem protestuie, z czym *Pontius Aquila, Insigne Senatorckiey godności, Juliuszowi oddając Cesarzowi: A Te Invictissime Cesar, acceptum Insigne, Tue restituo Majeřtati, quo ita usus sum, ut decet Ministrum Cesaris, Cultorem Patrię, & Senatorem Romanum*. Mnieyci iuż potzebny, ná Osobę swoię fatálnym zátarasowaną grobsztynem, Páńskiey Clemenćy Łáski, ale Osieroconą J. W. WOIEWODZINĄ, prawie poprzyiężoney oddawa Protekcyi. Wspomniawszy Miłosciwy Pánie, ná szczyre, wierne, ochotne, y po tyśiac razy wyprobowáne, J. W. CHOMĘTOWSKIEGO WOIEWODY y HETMANA, ad nutum Pána, Zasługi: *Orphane Tu eris Adiutor*. Boskiemu supplikować będzie Majeřtatowi, zeby *Regnorum omnium, Regumq. Dominator, exurgat*, a przed Mieczami Páńskimi, *dissipentur omnes*

inimici



*inimici ejus, & fugiant a facie eius qui oderunt Eum, Májeſtatowi zaś: Dies ſuper dies REGIS, adiunct Dominus, & annos ejus uſq̃ in diem generationis, & generationis.*

Do Jáśnie Oſwieconego SENATU, y wſzyſtkich Kroleſtwá Polſkiego MINISTROW, *tendit Amicas Manus*, y żegna, *Conſimiles Animas vicinaq̃ corda*, ktore z nim w publicznych y prywatnych Rzeczypoſpolitey obrádách, *ſenſum ſpirasti in unum*, á lubo mogli by ſię tym poſzczycić, czym Gordianus, przed ſwojemi Kollegami: *Quavis & mea eſt Gloria, tamen & Veſter Honor eſt, Gordianum, Senatorias, inter VOS, conſcendiſſe Curules*, bo ná tey Præeminencyi, *plus Virtute refulſit, & Meritis, quàm togâ*, Dziękuie iednąk zá admiſſyą, y każdemu życzy: *Gratiam DEI & PRINCIPIS, ſitq̃ perennis, Honor Veſter.*

Márſowa Káwálerya, Wſzyſcy *in genere*, Oboygá Narodow, Woýſk, ták Koronnych, iáko y W. X Litt: JJ. WW. PP. Generałowie, Regimentarze, Pułkownicy, *& qui, ſequitur veſtigia Martis*, żegna Was, po ták wielu Wojennych expedycyách, ktore Wam ſamym lepiey wiadome, po ták znacznych Wiktoryách, Łupem ſmierci złożony, ná Kátáfálku HETMAN Wáſz J. W. CHOMĘTOSKI, WOJEWODA Mázowiecki, wyznawa, że *Dux non ducet amplius*, bo ſam *funere ductus abit*, z Márſowego pola, pod fatálne *Mauzoleum*, z kurzow y prochow, *GRADYWA: in cinerem Mortis*; Dziękuie zá Woienne poſłuſzeńſtwo y obſerwancyą, á że radby każdego z Was, w rowney ſobie widział Szárzy, *conſignat Vobis, Imaginem Vitæ ſue*. Co Gedeon dobywájacy Sychimſkiey Wieży uczynił, że wzięwſzy ná ſwoie Hetmańskie rámioná gałąź, zánioſł pod fortecę, z tą Woýſká ádhortacyą: *quod me videtis facere, facite*, to J. W. HETMAN mowi; *Quod me vidisti facere, facite*. Byłás Kroleſtwá Polſkiego Káwálerya, Męſtwá, odwagi, y Heroicznych Czynow J. W. WOJEWODY y HETMANA, *ſpectatorem*, bądźże teſz *imitatorem: imitare, ut ſis, quod Iſte fuit*, á *Dominus Exercituum* pobłogoſławi *Armis Veſtris*, że przy tyſiącznych Tryumfach, *poſſidebitis portas inimicorum*.

Jáśnie Wielmożni SOLENNIZANCI, *Veſtris Titulis & Stemmatis* *Ornatiffimi*. Dziękuie Excellencyom Wáſzym, á przy Was, zaráz y całemu Duchowieńſtwu, ná ten Akt zgromádzonemu, żeſcie Go Swoią ozdobili Prezencyą, y Duſze, Świętymi raczyli *comitari Modlitwami*. O Cherbowney Twoiey J. W. M. X. SUFFRAGANIE Lwowski, BRAMIE, zda mi ſię, *ad literam*, Duch Boży powiedział:



*hæc Porta Domini, Iusti intrabunt in eam*, a lubo przez to Słowo: *Iustus*, Pańska Twoię mogłbym rozumieć Osobę, która Prezydencyalną, procz innych Tyśiącznych Cnot, w Tobie iásniejących: *Omnis Virtutum, sedet, una fronte decor*, tak wiele J. O. Trybunałów, oświeciłeś Sprawiedliwością, samych Kássyuszów Rzymickich, álbo Anstydów Greckich, *circumspekcyę, celującą, y Decretá*, Twoie Gornych Decreta Jowiszów: *Imago Tonantis est, quisquis Iudex Causarum, & Vindex scelerum est*, przecież że y J. W. WOIEWODA y HETMAN do Tego należy Tytułu: *Bonus Christianus, jure meritò, titulum sibi iusti vindicat. Neoth*: Więc konfidencyalną pokłada nadzieję, że stánie Mu się *Porta Celi*, Cherbowna Twoia BRÁMA, y przez nią *ad Visionem* wnidzie *beatificam*; dopomożesz *Gemma Presulum*, *pienissimo Suffragio, elevationis, Manuum Pontificiarum, in Sacrificio*, że Mu się perłowe owe: *Singule Portæ, ex singulis Margaritis*, do Niebá otworzą podwoie. Wielmożny Mości Xięże SWIRSKI Schołastyku Chełmski, Proboszczu Drohobycki, &c. ná Twoich Cherbownych KRZYZACH, rysuje sobie *omen beatitudinis æternæ*, J. W. WOJEWODA y HETMAN. Pierwszy Portytor Kleynotu Twego, SAŁAWA, od Sławy mającego PROCLAMA, jako Páprocki piśze, blisko dotykający Xiążąt Ruskich Kolligacyą, názwany NAWROTNIK, że Trzech Silnych w Imię TROYCY Przenayświetszey, zwyciężywszy Káwalerów, cały Roxolański Narod, do BOGA y Wiary Swiętey náwrócił. Mogłci zázwsze J. W. WOJEWODA y HETMAN z tym się pochwalić, a prawdziwie: *Dilectus meus mihi, & ego illi, & ad me conversio eius, y wzajemnie, ad eum conversio, mea*, iednak, że do naypotrzebniejszey, ále mowić mogę, y naytrudniejszey, przy owym ostatecznym momencie, *à quo pendet æternitas, konwersyi, jako Ten ktorego, pro Norma Sanctè, dirigę, viuendi, grex fidelis habet*, Pasterką Twoią, wieleś mu dopomógł pieczą. Dziękujęć iáko zá Usługę, *circa Dispositionem Animæ & Corporis*, tak y zá konkluzyalną Aktu tego Solennizacyą: *Suffragiū fers, atq; decus*. Oto wszystkimu generalnie Duchowienstwu Supplikuie, o co jednemu Orátorowi, pobożna supplikowała Duszá: *Non satis est semel, & iterum orasse, pluries repetita, iuvabit Oratio*.

Dwoistą odprawuiący, J. W. M. X. REFERENDARZU Koronny, ktorego: *blandè vestigat, & ultrò ambit Honor*, funkcyą, iáko *Os Majestatis*, Zasłużonego Nayjásnieyszemu Pánu, y Rzeczypospolitey Senatorá, pogrzebowym, piękniey y godniey nád famo podziwienie, wychwaliłeś panegyrykiem, po którym mnie niegodnemu Kázno-  
dzieci,



dzieci, *Vox faucibus haeret*; jako REFERENDARZ Duchowny, Dufzy J. W. WOJEWODY y HETMANA, á oraz Kolligatá Twego, Naywyższemu BOGA nášzego Májestatowi, uczyniłeś przez wczoráyszą Solennizacyą, relacyą potrzeby, y promowowałeś zbáwienie. To záwŹe o Tobie J. W. WOJEWODY y HETMANA *judicium*, ktore Arcybiskup de *Ambro* o Wielkim Antenacie Twoim ANDRZEJU ZAŁUSKIM, Biskupie Warminskim, KANCLERZU Wielkim Koronnym formował, Bieżąc Ten do Fráncyi Nuncyuszem *Felicis Electionis*, Polskiego Jozuego Nayjáśnieyszego JANA III. wstąpił do wspomnionego Arcybiskupa, y tak miłą, ukontentował konwersacyą, y dyskursem, że do Prymasá Krolestwa nášzego, o Nim nápił: *Divino consilio, ad summa natus*. Dziękuje iák *pro omnibus titulis absolutissimo encomio*, tak y *pro Suffragio*, życzy, żeby Cherbowny Twoy JUNOSZA, iák ow Niebieski Báránek, nietylko *ad Insulata solia, Sacriq; Senatus Furpuram*, ále y *ad Supremam Sedem*, jako Polak náš, Marcin Rzeszowski, będąc Ablegatem ná Concilium, *plura*, do tey preeminencyi miał *Vota*, otrzymał promocyą, *Primi Te tituli, Diademata summa coronent*.

Z czym się Filipencykom oświadczał Doktor Narodow, że Sercá Jego byli dylektámi, *eó, quod habeam vos in corde*, z tym J. W. WOJEWODA Mázowiecki, HETMAN Polny Koronny, FUNDATOR y tuteyszego Sámbořskiego, y Drohobyckiego Collegium, szczodrobliwy, odżywa się *Sacratissime Societati IESV*, y dla tego, Sercá nie dzieli *ab Exuvijs* Ciáła, ále was czyni go Dźiedzicámi. *In omnem terram, exivit Sonus Vester, & in fines Orbis terrae, Verba Vestra*, boście nie tylko Europeyskie kráie, ále y podziemne Antypody, y Indye, wysoką náuką, znakomitą świętobliwością, y Ewángelicznymi, jako *Filij Lucis, Filij Ignatij*, z nieporównanym Kościoła Kátolickiego, emolumentem, y Dusz Krwią JEZUSOWĄ odkupionych pożytkiem, nápełnili pracámi, á co większa y Niebo Świętemi Obywatelámi. Wie dobrze, że jako serdeczni Kochánkowie JEZUSOWI, *Sociali amore & Confidentia*, oddać Go możecie CHRYSZTUSOWI, dla tego Ciáło ziemi, przy tuteyszy Bázylie, Duszę Wászym legował Modlitwom, mówiąc z Apostołem: *Scio cui credidi, & certus sum, quia potens est depositum meum servare in illum diem*, więc kiedy, depozyt Ciáła, w grobie Wászym, generálney czekać będzie ná dolinę Jozaphát compárycyi, niechay Duszę, przez Święte WáŹe nabożeństwa, dzień wiekuiŹtey Chwały, y szczesliwosci oświeci niekończoney. Dziękuje jako za świadczone



uślugi *in vita*, tak za przychylność *in morte*, prace y fatygi *post mortem*, około tak Solennego Aktu. Dziekuie, y w szczegulności, Przewielebnemu Pánegyrystcie, ktorego: *Et Genus, & prudentia, Oris facundia, Virtus, nobilitant*, wyznaie: *quae dixit Hic, addere plura, nemo potest*: Obowiązek Jego, y po śmierci: *Memoria memor ero*, a aprekácia, *Secundum Nomen, sit & laus in fines terrae*.

Wielmożny MARSZAŁKU, Wielmożny SEKRETARZU, y Cały Przeświętny Dworze J. W. WOJEWODY y HETMANA, zegna Was Pan Wąsz, y Dobrodziey Wąsz, dziekuie, że iako żyjącemu, z tą każdy z Was, popisował się ochotą, z którą Wielkiego Sequito Pompejusza, *Tibi servire, parati sumus, Tecum victuri, Tecum triumphaturi, Tecum morituri, sequimur*, tak y Umarłemu nieodmienną, choć z żałosnymi sercami, y ząplakánymi oczami, dajesz asystencyą: *est merces operi Vestro!* życzy, żeby w czym dobroczytna Choyność Jego, zupełney usługom Wąszym uczynić niemogła rekompensy, to Niebo ową nadgrodziło, *post sera fata*, deklaracyą: *Euge serve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui*.

Żałosna, y żałobna Audyencya, Jásnie Wielmożne, Wielmożne Pánstwo, spoyrzawszy na Twoie w żalách ponurzone, ba cále utopione Serca, pyta: *Quis Vestra in tantum corda, premit & occupat dolor?* wdzięczen, że za mánudukcyą przyjaznego áffeku, y ochotnego, do ostatniey Przyjaciela usługi, respektu: bo *antiquus nondum pectore cessit amor*, odchodzącemu *in regionem longinquam*, bo *in tenebras, & in umbram mortis* dajesz komitywę, prosi z Moniką Swiętą: *comitami me orationibus*, życzy. *Et nunc retribuatur Vobis, Dominus retributionem, quam meruistis*. Przezacne Miasto Sámbońskie, Pospolstwo, Poddáni, y uboga Zebránino, ktorzy *super corpus, communia damna gementes, statis*. Zegna Was Protektor Wąsz y Dobrodziey wąsz, już teraz nie ziemską, ale Niebieską deklaruje Protekcyą, już więcey skrepowána śmiertelnością ręką, nie będzie száfować jałmużny, ale *Gratias caeli, & Divina ab alto* obiecuie *Beneficia*: Votum Jego: *Dent Vobis Superi, quod nos non possumus ipsi*. Amy Kátolicy, zwyczajną mánierą uczynmy sobie reflexyą: Serce J. W. WOJEWODY y HETMANA złożone na Kátáfalku, z pobożnego życia, y prawdziwie Chrześciańskiey śmierci, niepochybną illacyą, złączone było, z Bogiem. Stworzycielem y Odkupicielem swoim, parágonuie z owym sercem, pobożney Dusze, o ktorey *Lohner*, gdy uprosiła sobie tę Łaskę, że Naydosłoy-



stojnieysza MARYA Panna, powierzyła Jey Jedynaká swiego do ręku, cieszy się niewymownemi Delicyami z iedyną pociechą swoją, w tym iey pyta Dzieciná Pan JEZUS: *Diligis ne me?* Czy kochasz mię, tá odpowiada: *Omnino* kochám, y serdecznie, postępuie w kwestyách Dzieciná Pán JEZUS, pyta iák, bárdzo mię kochasz? tá protestuie się, że więcey niz siebie, więcey niz serce swoje, nie dosyć było tę wymodz protestacyą, prosi ieszcze ulubiona Dzieciná, czyli ieszcze większey nie masz młóści? áz ta rzecze! *Dicere non possum, loquatur cor meum, quantum te amo.* Ja wymówić nie mogę, ále niechay serce powie, iako cię kocham, w tym serce wyniknąwszy z wnętrzości, prezentuie napis: *Diligo te plusquam me, quia tu creasti me, redemisti me, dotaisti me.* Bogdayciby wszystkie Kátolickie sercá, takie były, ále coź wiedzieć czyli się nie żali ná moje y Twoie serce Prześwíetna Audyencya, *Cor meum dereliquit*, czy miásto pociechy sercá nasze nie są sercu JEZUSOWEMU, *Cordolium*, bo w piiiátyce, ántałach, beczkách, kuflách, gańsiórach utopione, czy serce nasze, nie słuchájac owey przestrogi, *divitiae si affluant, nolite cor apponere*, nie zamknięte w szkátule, czy serce z Efráimem obłákane, nie dało się w niewolą ladá kreátorze, czy żalić się nie trzeba, z owym Senatorem Rzym-skim: *Cor non habeo, cor non habeo*, Szukano sercá, y znaleziono u Amázyi pod poduszką! Ah! *redite praevaricatores ad cor*, Kochaycie B O G A, á BOG Was kochać będzie! A ia przy konkluzyi, nie ták z oczu, iako z sercá żalósnego, obfite lejąc řez potoki, do Ciebie Závieszony ná Krzyżu JEZU obracam mowę: Sługá Twoy Wierny: B. Iwo, Dominikan żalobną zá Duszę Brátá swego, Mszą celebrując, gdy przed Kommunią wziął w ręce Nayswíetszą Hostyą taki ákt uczynił: Oto Pánie, gdyby Brát moy w niewoli był Turreckiey, á ia Pánu iego ták bogáte, jáko świat zaważyć może, ofiarowałbym *litrum* ná okup iego, wiem żeby wypuścił z niewoli Brátá mego. Niemáśz nic droższego, nád Ciáło y Krew Twoię Nayswíetszą, toć Ciáło y Krew ofiaruie, dáruyże mi duszę Brátá mego, y uwolnioną od mąk Czyyszczowych, domieść chwały wiekuiszey. Używam tego sposobu, ták wiele dobrotliwy JEZU odpráwiło się Mszy Swíetych, zá Duszę Jáśnie Wielmożnego STANISŁAWA, ták wiele tysięcy rázy, począwszy od dnia śmierci, áż do tego momentu, Sprowadzono Ciáło y Krew Twoię pod Osoby Chlebá y Winá, przez Konsekracyą, zbieram to wíszystko, y Nayswíetrzemu Twemu, ná okup Duszy STANISŁAWA ofiaruie



Májeſtatowi. Dáruyże nam Dufzę STANISŁAWA, y uwolnioną od  
 mąk, ieżeli iákie cierpi, domieſć chwały wiekuiſtey. A jeżeli gło-  
 ſu mego, dla grzechow y niegodności mojej nie przyimujesz Pá-  
 nie, tę oracyą, którą Eſther do Aſſwerá za ludem Izráelſkim wno-  
 ſząc interpozycyą, zánofzę do Ciebie: *Dona mihi Animam pro qua*  
*rogo.* Wízákże *Eſther Ovis*, á my mizerni ludzie *Oves pascuae*  
*Tuae.* Więc całego Koſcioła Kátolickiego używam modli-  
 twy: *Dona mihi animam:* Uczynź to dobry Pánie, o co So-  
 lennizant w ſequencyi Mſzy Rekwiálney proſił: *Pie IESV*  
*Domine, dona ei requiem:* JEZU Pánie Łáſkawy, day  
 Zmarłemu pokoy práwy, á ſercá Kátolickie niech  
 przydádzą Amen.

Ad M. D. G. P. R. S. L. C. H. SS. PP. P. OO. V.  
 S. J. N. C. A. S. A. C. T. C. T. I. C. Amen.





# Index

1. Acumen Toloris explication  
2. Ad mentem Patria Caput

1. Clavis Aurea fracta  
2. Classica Mortis feralia

1. Dissertationes super rubricas  
2. Tolorem Oneraria navis producta  
3. Tolor Patria Aeternus

1. Procomium ad solennes exequias

1. In Obitum Ieremissimi Principis  
2. Factura Orbis Literarij transmissa

1. Xsigrycz adumbrowany

1. Legatus renunciatus

1. Memoria Saculorum intimata  
2. Monumentum Toloris dedicatum  
3. Monumentum Consecratum

1. Mowa na pogrzebie  
2. Munus Tolorem

1. Parasceve Descripta

1. Splendor Consecratus

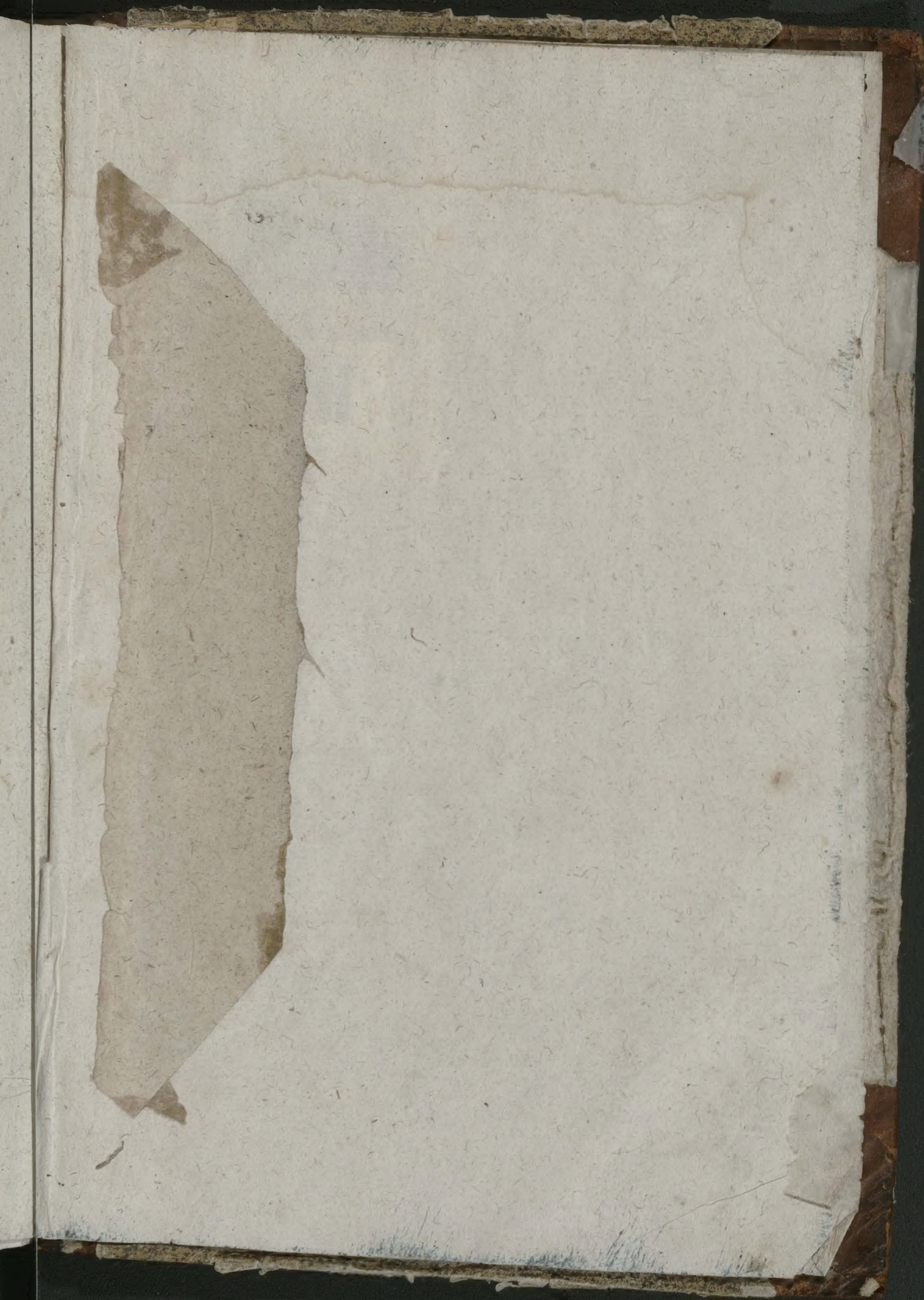
1. Trophaeum wyrysowane  
2. Trophaum consecratum



Ann  
f  
f

V  
t Vivat Aeternum impressum  
2 Viva Mors seu Morti superstes











D. XII. 29



Bibliotheca 5.000,-  
Idulensium in Bielany

Wypożycz w Bibliotece Jagiellońskiej



04164



